

Na razie amfiteatr

4

Dyrektor Jerzy Ginalski z podziwu godną determinacją próbuje zrealizować pomysł swoich poprzedników, który stał się również jego marzeniem: wybudowania w skansenie „galicyjskiego miasteczka”. Na razie, dzięki współpracy z miastem, otrzymał 350 tys. zł na modernizację amfiteatru i otoczenia, co można potraktować jako preludium do budowy miasteczka.



Z motyką na Słońce?

7

Kilka lat temu członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny podjęli śmiały pomysł budowy ośrodka hipoterapii w Olchowcach. Wydawało się, że to klasyczny przykład porwania się z motyką na Słońce. Dziś mają działkę, projekt, potrzebne pozwolenia i część pieniędzy. Z takim kapitałem mogą już starać się o środki zewnętrzne.



Puchar wrócił do Stali!

Po pięciu latach przerwy piłkarze Stali Herb ponownie zdobyli wojewódzki Puchar Polski. Podobnie jak 5 lat temu drużyna Ryszarda Federkiewicza w finale pokonała Siarkę Tarnobrzeg, zresztą znów różnicą 3 bramki. Pewne zwycięstwo stalowcy świętowali w Tuczępach.

Czytaj na stronie 12.



Dzięki Zintegrowanemu Programowi Operacyjnemu Rozwoju Regionalnego, ruszy rewitalizacja Rynku

Sanok przy forsie

Projekt pod nazwą: „Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego – Rewitalizacja Rynku i Placu św. Jana” uzyskał dotację Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 4 milionów złotych. Dzięki niej, do września 2007 roku, sanocki Rynek zmieni się nie do poznania.

Wiadomość o przyznaniu pieniędzy sprawiła władzom Sanoka wielką radość. – *Wobec ogromnej ilości złożonych wniosków, staraliśmy się zrobić wszystko dla lobbingu naszego projektu, stąd i zadowolenie duże. Uważam, że jest to sukces Sanoka i cenny prezent dla jego mieszkańców* – dzieli się swymi odczuciami burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Zwycięski projekt opiewa na kwotę 5,4 mln. zł, z czego dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi prawie 4 miliony, zaś dotacja z budżetu państwa dodatkowo 521 tys. zł. Około 912 tys. zł. stanowił będzie tzw. wkład własny.

Machina „Rynek” ruszyła

W dniu potwierdzenia przydziału pieniędzy już ruszyła machina wykonawcza. – *Uruchamiamy procedurę przetargową, która obejmie trzy główne zakresy prac: infrastrukturę sanitarną, nawierzchnie dróg i placów oraz elewacje budynków* – mówi zastępca burmistrza Stanisław Czernek.

Na pierwszy ogień pójdzie ulica Zamkowa, wymagająca położenia nowych sieci: wodociągowej, burzowej, sanitarnej i teletechnicznej. Potem, a będzie to jeszcze w tym roku, rozkopany zostanie Rynek. Jego podziemie wzbogaci się o nowe uzbrojenie techniczne, a historyczne pierzeje zostaną osuszone, zaizolowane i odnowione. W pierwszej kolejności nowe



Wraz z rewitalizacją zniknie z Rynku parking.

elewacje pojawią się na pierzei ratusza, w następnej budynku Urzędu Miasta i być może jego wątpliwej urody architektonicznej dobudówka.

W końcowej części Rynku uzyska piękną nawierzchnię brukową, a ozdobią go: fontanna, lampy oświetleniowe, zieleni i elementy małej architektury.

Rewitalizacja Rynku i placu św. Jana będą jednym z trzech etapów projektu pn. Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego. W kolejności czekają dwa inne: Zamek oraz Rynek Galicyjski w skansenie.

(emes)



Wojciech Blecharczyk

– *Ogromnie cieszę się, że nasz projekt zyskał uznanie gremiów kwalifikujących projekty do dotacji. Bardzo o to zabiegaliśmy. Na szczęście, skutecznie. Jeśli lubiany dziś przez sanoczan deptak znajdzie przedłużenie na Rynek, plac św. Jana, aż do zamku, miasto bardzo zyska na wyglądzie i atrakcyjności turystycznej. Stąd moja radość.*

Zarząd PZHL nie ugiął się pod naciskiem protestów

A jednak KH w ekstraklasie

Rozgrywki w hokejowej ekstraklasie w sezonie 2006/2007 rozpoczną się 8 września. Wystąpi w niej 10 zespołów, w tym KH Sanok.

W poniedziałek zarząd PZHL odrzucił protesty Czarnych Jastrzębie i Polonii Bytom, sprzeciwiających się decyzji zarządu o powiększeniu ekstraklasy do dziesięciu drużyn.

– *Chociaż wiąże się to ze zwiększonymi obowiązkami i finansami, podtrzymanie stanowiska zarządu PZHL przyjmuję z zadowoleniem. Liczę na to, że kontakt z czołową krajową pozwoli systematycznie podnosić poziom sanockiego hokeja, na czym nam bardzo zależy. Mam też nadzieję, że status drużyny występującej w ekstraklasie będzie miał przełożenie na umowy ze sponsorami. Zwłaszcza z tymi, dzięki którym jeszcze żyjemy* – ocenił wczorajszą decyzję PZHL Jan Oklejewicz, prezes KH.

Z ustalonego terminarza rozgrywek na sezon 2006/2007 wynika, że KH Sanok swój pierwszy ligowy mecz rozegra na Śląsku, a jego przeciwnikiem będzie zespół v-mistrza Polski GKS Tychy. Tego samego rywala los przydzielił sanoczanom w I rundzie rozgrywek Pucharu Polski. Dwumecz z GKS Tychy KH rozegra już 11 i 13 sierpnia.

Nowy system rozgrywek przewiduje, że od 8 września do końca października drużyny PLH rozegrają ze sobą dwie rundy każdy z każdym. Potem nastąpi podział na dwie grupy: silniejszą (6 drużyn) i słabszą (4 dr.). Grupa silniejsza rozegrać będzie 4 rundy, słabsza 6. W play off-ach zagra 8 zespołów – cała grupa silniejsza i dwie najlepsze drużyny grupy słabszej. Dwa ostatnie zespoły rywalizować będą ze sobą o pozostanie w ekstraklasie w systemie do 4 zwycięstw.

(emes)

VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
Okna VIDOK
- pewna i szybko procentująca inwestycja
Zadzwoń!
Sprawdź aktualne promocje cenowe

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Jeszcze dwa tygodnie udręki

Remont ulicy Dworcowej był konieczny, niemniej wywołał spore perturbacje. Odkąd na ulicę Lipińskiego powrócił ruch dwukierunkowy, zamknięcie przejazdu kolejowego kompletnie paraliżuje obszar od Okopiska po Autosan i skrzyżowanie z obwodnicą. Kierowcy czekają na włączenie się do ruchu nawet dwadzieścia parę minut. Ci bardziej krewki klną w żywy kamień. Drogowcy obiecują, że czeka nas jeszcze tylko dwa tygodnie takiej udręki.

Gdyby nie ukryte w ziemi kable, których nie ma na żadnych mapach, ekipa wykonująca kanalizację na ul. Dworcowej (na zdjęciu) dawno uwinęłaby się z robotą. Nie byłoby przerw, w terenie mogłoby pracować więcej sprzętu. – *Jesteśmy tutaj od szóstej rano do szóstej wieczór* – zapewnia Marian Sereda z firmy podwykonawczej Eko-Bud.

Wymiana kanalizacji deszczowej była konieczna, gdyż stary system był zupełnie niesprawny. W czasie deszczu na ulicy Dworcowej tworzyły się ogromne kałuże. Zamarzająca i rozmarzająca woda czyniła największe spustoszenia zimą, wysadzając nawierzchnię niczym dynamit. Dlatego inwestor – którym jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – zdecydował się na wymianę kanalizacji na całej długości

jezdni, w sumie 600 metrów. – *Dochodzi do tego szereg innych prac przygotowawczych: wymiana konstrukcji nawierzchni na dojazdach do bocznicy kolejowej Stomilu i odbudowa konstrukcji nawierzchni w miejscach, gdzie tworzą się największe przełomy* – wylicza Mariusz Błyskał, inspektor nadzoru z ramienia GDDKiA. Dopiero gdy wszystko będzie gotowe, można położyć nową nawierzchnię. – *Mam nadzieję, że uwinie się do 15 lipca* – deklaruje nasz rozmówca.



JOLANTA ZIOBRO

Równocześnie trwają prace na ulicy Beksieńskiego, w pobliżu przejazdu kolejowego. SPGK przebudowuje tam nitkę wodociągu, a dyrekcja planuje wymianę krawężników na chodniku wzdłuż dawnego autosanowego muru.

Inwestycja kosztować będzie 1,1 mln zł i sfinansowana zostanie z budżetu GDDKiA. Wykonawcą prac jest sanockie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych. Dyrekcja planuje także wymianę fragmentu nawierzchni na ulicy Lipińskiego (od „Asa” do Autosanu), jednak miasto musi wcześniej przełożyć wodociąg.

(z)

Dodaj firmę w Internecie
jedna cena w dwóch portalach
www.esanok.pl
www.podkarpacie24.pl
Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

Znów o alkoholu

Najbardziej burzliwym punktem ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka było rozpatrzenie wniosku radnego Macieja Bluja w sprawie zmiany uchwały dotyczącej zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych oraz ustalenia liczby punktów ich sprzedaży. Po ożywionej dyskusji zniesiono limity dzielnicowe, pozostawiając jeden limit na całe miasto, który wynosi 116 punktów sprzedaży (60 – sklepy, 56 – punkty gastronomiczne). Uchwała przeszła stosunkiem głosów 10 za, 4 przeciw i 3 wstrzymujące się. Więcej w następnym numerze. (b)

Pomoc mile widziana

Już po raz czwarty Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny organizuje w mieście turnusy wypoczynkowe dla dzieci. Skorzysta z nich siedemdziesięciu uczniów SP1 i SP2. Uczestnicy będą mieli zapewnione drugie śniadanie i obiady, nie wspominając o licznych atrakcjach (m.in. darmowe wejścia na basen). Na koniec, jak zawsze, każdy otrzyma wyprawkę szkolną. Dzieci pojadą też na wycieczkę; prawdopodobnie będzie to Kraków. Warto podkreślić, że cała inicjatywa opiera się na pracy społecznej członków stowarzyszenia i wolontariuszy. W organizacji wycieczki pomaga Regionalna Izba Gospodarcza i sanoccy przedsiębiorcy. Akcja ma nawet własną nazwę: „Stoneczny dzień od przyjaciela”. – Na razie mamy zabezpieczone sześćdziesiąt procent kosztów turnusów wypoczynkowych. Jeśli znalazłaby się jeszcze jakaś osoba lub firma, która mogłaby wesprzeć przedsięwzięcie, będziemy bardzo wdzięczni – mówi Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia. Wpłaty można dokonywać na konto: PBS Sanok 65 8642 0002 2001 0057 6710 0001 z dopiskiem „Stoneczny dzień od przyjaciela”. W tym roku turnusy zostaną zorganizowane w Młodzieżowym Domu Kultury. (z)

Na razie nas ominęły

W tym i w ubiegłym tygodniu dwukrotnie otrzymywaliśmy komunikaty z Miejskiego Centrum Reagowania, informujące o możliwości wystąpienia lokalnie gwałtownych burz, porywistego wiatru i gradu, a także przestrzegające przed skutkami bardzo wysokich temperatur 30-32 stopni Celsjusza. Na szczęście do środy nasz rejon szczęśliwie ominęły kataklizmy; sprawdziły się jedynie prognozy dotyczące fali upałów. – Komunikaty przygotowujemy w oparciu o informacje z Biura Prognoz Meteorologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki w Krakowie – mówi Bolesław Jakubowski z urzędu miasta. – Jeśli zapowiadane są groźne zjawiska atmosferyczne, przygotowujemy komunikat, który rozsyłamy do szkół, zakładów pracy i lokalnych mediów. Lepiej, aby mieszkańcy byli przygotowani na takie niespodzianki, szczególnie jeśli chodzi o podtopienia i wezbrania rzek – dodaje. (z)

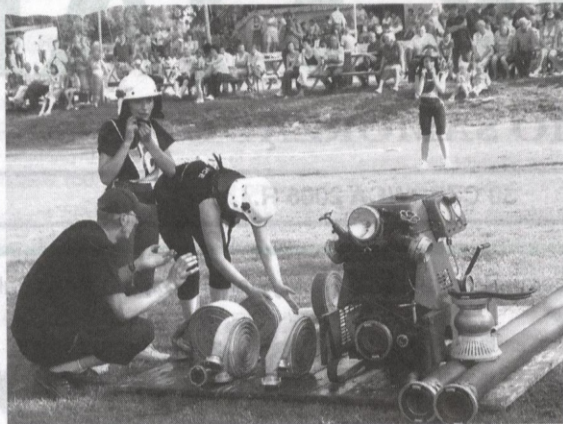
Odzyskuje urodę

Ładny wygląd odzyskuje kamienica z charakterystyczną wieżyczką, na rogu ulicy Kościuszki z Mickiewicza (na dole mieszczą się lokale użytkowe, a na górze Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna). Ponieważ jest to budynek komunalny, remont finansuje miasto. – Zakres prac obejmuje wykonanie elewacji i odnowienie balkonu; wcześniej została wymieniona stolarka – informuje Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego. Kolorystykę nowej elewacji zaprojektował plastyk Jerzy Kolano. Remont – który powoduje pewne niedogodności dla pieszych i kierowców – powinien zakończyć się do 30 czerwca. (z)



Nie gaszą, ale startują

Dziewiętnaście jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej uczestniczyło w Gminnych Zawodach Pożarniczych, zorganizowanych w Pisarowcach. Do rywalizacji stanęli nie tylko ochotnicy, ale również ochotniczki (na zdjęciu), zrzeszone w drużynach kobiecych, co było pewną nowością i podniosło i tak wysoką temperaturę.



– Dziewcząt nie wysyłamy do gaszenia pożarów. Chodzi raczej o wsparcie idei OSP. Inna sprawa, że spisały się całkiem nieźle – wyjaśnia z uśmiechem Wojciech Petryk, prezes Gminnego Zarządu OSP. Bez wsparcia ochotników trudno wyobrazić sobie działalność zawodowej straży pożarnej. Ich pomoc jest szczególnie cenna podczas dużych pożarów czy zdarzeń

Uroniliśmy łezkę...



To już czwarty „redakcyjny” ślub! Trzykrotnie uczestniczyliśmy w uroczystościach naszych kolegów, a w minioną sobotę uroniliśmy łezkę na ślubie córki naszej koleżanki Joasi Kozimor – Ani, która powiedziała „tak” Maciejowi. Ania po trosze jest naszym redakcyjnym dzieckiem. Kilkanaście lat temu, gdy jej mama przyszła do pracy w „Tygodniku Sanockim”, była uroczą dziewczynką z warkoczami i dorastała właściwie na naszych oczach. Razem przeżyliśmy ważne momenty w jej życiu: maturę, studia i – brawurowo zdany – egzamin magisterski.

Młodej parze (na zdjęciu) życzymy tego, czego im życzył ksiądz Artur Janiec podczas ślubu: trwającego przez całe życie serdecznego dialogu. A Joannie i jej małżonkowi Tadeuszowi – odnalezienia się w roli teściów... (z)

Burmistrz Miasta Sanoka
we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sanoku
zaprasza na
„III Jarmark na Deptaku”,
który odbędzie się w niedzielę 23 lipca 2006 roku.
Miejsce: RYNEK i ulica 3 MAJA w Sanoku.
Wystawców, rękodzielników i artystów ludowych chętnych do udziału w Jarmarku prosimy o kontakt z pracownikami Urzędu Miasta Sanoka:
Maria Grządziel – tel. 0509 325 439
Wojciech Pajestka – tel. 0504 137 914
lub w Wydziale Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pod numerem telefonu 013 46 52 854 (pok. 22).
Wystawcom zapewniamy miejsce na Rynku, i ulicy 3 Maja.
Prosimy o samodzielne przygotowanie stoisk.

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze naszej Mamy
śp. Agafii Buczek
serdeczne podziękowania
składają
córka, syn oraz synowa

Pani Marii Buczek
wyrazy współczucia
z powodu śmierci Teściowej
składają
kierownictwo i pracownicy
Inspektoratu ZUS w Sanoku

typu powódź, lokalne podtopienia. Często pojawiają się na miejscu, zanim dojedzie straż z Sanoka.

Podczas gminnych zawodów w Pisarowcach jednostki z poszczególnych miejscowości miały okazję, aby zaprezentować swoje umiejętności i wyposażenie. Rywalizowano w dwóch konkurencjach: pokonanie toru przeszkód i ćwiczenia bojowe.

Zwyciężyła OSP z Falejówki. Drugie miejsce zajęły Pisarowce, a trzecie Kostarowce. Spośród dwóch drużyn dziewczęcych Pisarowce wyprzedziły Markowce.

Impreza – zorganizowana przez wójta gminy Sanok, Gminny Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, jednostkę OSP w Pisarowcach i PSP w Sanoku, cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności.

Na koniec ochotnicy zgotowali swoim koleżankom dodatkową konkurencję, wrzucając je do... brezentowego zbiornika wodnego, używanego podczas zawodów. Dziewczęta poradziły sobie i z tym żywiołem, a wszystkim tak spodobał się widok dzielnych ochotniczek, że na przyszły rok zaproponowano wybór „Miss mokrego podkoszulka”... (z)

Ekologiczna pani burmistrz

Kraje skandynawskie autentycznie stawiają na ekologię. Widać to było nawet po modzie jaką lansowali goście ze Szwecji uczestniczący w międzynarodowej konferencji „Partnerstwo dla zrównoważonego rozwoju”. Krótkiej, estetycznej i miłej dla oka. Czy to nie czysta ekologia? Na zdj. Carina Zetterstrom, wiceburmistrz Ostersund za stołem prezydalnym. (emes)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Wraca temat wypadków na ul. Krakowskiej. Kierujący ładą 47-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego potrącił tam (21 czerwca) dziesięcioletniego Adriana z Sanoka, który przebiegał przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Nieprzytomny chłopiec z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Sanoku.

* Dwa dni później kolejna kraksa miała miejsce na ul. Kolejowej. Jadąc samochodem VW 26-letnia sanoczaneczka, chcąc uniknąć uderzenia w tył poprzedzającego ją pojazdu, zjechała na przeciwny pas, zderzając się z prawidłowo jadącym autobusem Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Odrażeń ciała (złamanie szczęki) doznała 75-letnia pasażerka autobusu.

* Do zuchwałej kradzieży doszło 23 czerwca w lokalu „U Szwajka”. Przebywające tam, nieznanego właścicielowi osoby, odwróciły o 180 stopni maszynę do gry i wysypały, a następnie zabrały bilon w kwocie 482 zł.

* Bezmyślny akt wandalizmu odnotowano w noc świętojańską na placu manewrowym przy ul. Stróżowskiej. Policja poszukuje osoby lub osób, które spaliły 20 gumowych pacholików, powodując straty w kwocie 741 złotych na szkodę Centrum Kształcenia Praktycznego przy Zespole Szkół Mechanicznych.

Gmina Sanok

* Płecak oraz telefon komórkowy SAGEM padł łupem złodzieja, który dokonał kradzieży (20 czerwca) z niezamkniętej szatni sportowej na Stadionie w Strachocinie. Poszkodowany, mieszkaniec gminy Sanok, oszacował straty na 450 zł.

* Prawdopodobnie brak ostrożności spowodował groźne zdarzenie, do którego doszło 22 czerwca w Karlikowie. Kierowany przez 55-letniego mieszkańca powiatu sanockiego ciągnik Ursus (z podpiętą kosiarką rotacyjną) zsunął się z 8 metrowej skarpy. Traktorzysta z urazem głowy i złamaniem nogi został przewieziony do szpitala w Sanoku.

* 23 puszek piwa wartości 46 zł padły łupem włamywacza, który 25 czerwca dostał się do Domu Ludowego w Markowcach.

Gmina Zagórz

* Akt wandalizmu w Zagórz – w nocy z 23 na 24 czerwca nieznanemu sprawcy wybił szyby w nowo budowanym budynku, a także porysował lakier i szyby samochodu opel. Wartość strat poszkodowany właściciel oszacował na 6.000 złotych.

Średnia bez zmian – jeden na dzień. W ciągu tygodnia znów zatrzymano siedmiu kierowców, którzy prowadzili pod wpływem alkoholu. Tym razem w ręce policji wpadli: na ul. Białogórskiej – 21-letni Paweł W. z Sanoka, rower (2,7 promila alkoholu we krwi), na ul. Lipińskiego – 40-letni Tadeusz A. z powiatu brzozowskiego, łada (ponad 1 promil), w Wujkiem – 28-letni Paweł N. z Jasta, skoda (1,5 promila), w Zagórz – 45-letni Zbigniew S. z powiatu sanockiego, rower (2,4 promila), w Dobrej – 59-letni Marian K. z powiatu sanockiego, żuk (2,9 promila), w Tyrawie Wołoskiej – 23-letni Stanisław S. z powiatu leskiego, fiat (ponad 0,7 promila), w Tyrawie Wołoskiej – 19-letni Mariusz M. z powiatu sanockiego, fiat (1,2 promila).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. P.o. redaktora naczelnego: Bartosz Błażewicz. Redaguje zespół: Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24. Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

W tej instytucji pani z za biurka nie każe na dzień dobry wypełniać formularzy. Można wypić herbatę, skorzystać z telefonu, napisać podanie. I, co najważniejsze, każdy bezrobotny otrzymuje indywidualną pomoc. Dzięki Punktowii Aktywizacji Bezrobotnych kilkanaście osób ukończyło kurs komputerowy i uczy się angielskiego. A niektórzy cieszą się wymarzoną pracą. W Polsce istnieje jedenaście takich punktów.

Wychodzą na prostą

Pan Tadeusz, bezdomny, dostał etat w schronisku, gdzie zajmuje się robotami budowlanymi. Tomka, absolwenta szkoły specjalnej, bez rodziny i jakichkolwiek dochodów, zatrudniono jako salowego – chłopak doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków. Pani Magda pracuje w domu opieki w Zagórzu, a ktoś inny wyjechał na budowę do Warszawy.

Punkt Aktywizacji Zawodowej powstał przy Towarzystwie Pomocy św. Brata Alberta, dzięki determinacji prezesa Wandy Wojtuszewskiej. Pani Wanda jest przekonana, że właściwie każdy może znaleźć pracę. Trzeba mu tylko w tym pomóc – doradzić, pokierować, czegoś nauczyć. I właśnie na tym założeniu opiera się projekt „Wyprowadzić na prostą”, który jest adresowany do bezrobotnych.

Zainteresowany otrzymuje indywidualną pomoc tzw. akompaniatora – Nasza praca opiera się na metodzie towarzyszenia. Jesteśmy z tymi ludźmi, rozmawiamy z nimi i uczymy tego wszystkiego, co jest potrzebne przy poszukiwaniu pracy i odbudowie wiary we własne siły – mówi Grzegorz Żółkiewicz, który jest jedną z trzech osób zatrudnionych w punkcie. Drugim akompaniатorem jest Grzegorz Ciupka, a koordynatorem projektu Alicja Kocyłowska.

Osoby objęte programem nie tylko uczą się, jak pisać podanie i rozmawiać z potencjalnym pracodawcą, ale także obsługi komputera, drukarki, ksera, korzystania z Internetu, podstaw angielskiego. To bardzo potrzebne umiejętności, zwłaszcza dla kobiet i mężczyzn koło



Do Punktu Aktywizacji Bezrobotnych może zgłosić się każdy. Programem „Wyprowadzić na prostą” jest objętych szesnaście osób (do których dołączy wkrótce osiem kolejnych). Wszystkie ukończyły kurs komputerowy, uwieczniony otrzymaniem certyfikatu. Obecnie przygotowują się do zdobycia certyfikatu unijnego. Program finansowany jest z funduszy europejskich. Na zdjęciu Grzegorz Żółkiewicz.

Wanda Wojtuszevska: – Nie jest prawdą, że pracy nie ma. Praca jest, ale trzeba umieć jej poszukać. Trzeba też umieć „sprzedać się” pracodawcy. I tego chcemy ludzi uczyć. Nie dublujemy urzędu pracy. Nasza metoda opiera się na towarzyszeniu bezrobotnym, pomaganiu im krok po kroku aż do wyprowadzenia na prostą. Nie rozmawiamy jak urzędnik z petentem tylko partner z partnerem.



Alicja Kocyłowska: – Aby zwiększyć naszą skuteczność, współpracujemy z wieloma lokalnymi instytucjami, m.in. Powiatowym Urzędem Pracy, Centrum Kształcenia Praktycznego, Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną. Dzięki temu możemy korzystać z ofert pracy, tańszych kursów czy pomocy psychologa, bo i taką zapewniamy. Oczywiście, staramy się też docierać do potencjalnych pracodawców. Właścicielka pizzerii „Soprano” zgodziła się na przykład kształcić na własny koszt kucharzy. Inny pracodawca zatrudnił jedną z pań na rynku. Naprawdę z pracą w Sanoku nie jest aż tak źle.



pięćdziesiątki, którzy często wstydzą się swoich braków w tej dziedzinie. Akompaniatory z benedyktyńską cierpliwością uczą ich krok po kroku, jak włączyć urządzenie, korzystać z edytora tekstu, zapisać i wydrukować dokument. – Tłumaczymy, że klawiatura nie piecze, a myszka nie śwędzi – uśmiecha się pan Grzegorz.

Bardzo ważna jest atmosfera, w której odbywa się nauka i spotkania. – W urzędzie to się człowiek nic nie dowie. A tutaj wszystkiego. Przy okazji herbatki się napije, ciastko zje – chwali pan Józef, jeden z bywalców punktu. Na miejscu można przejrzeć oferty

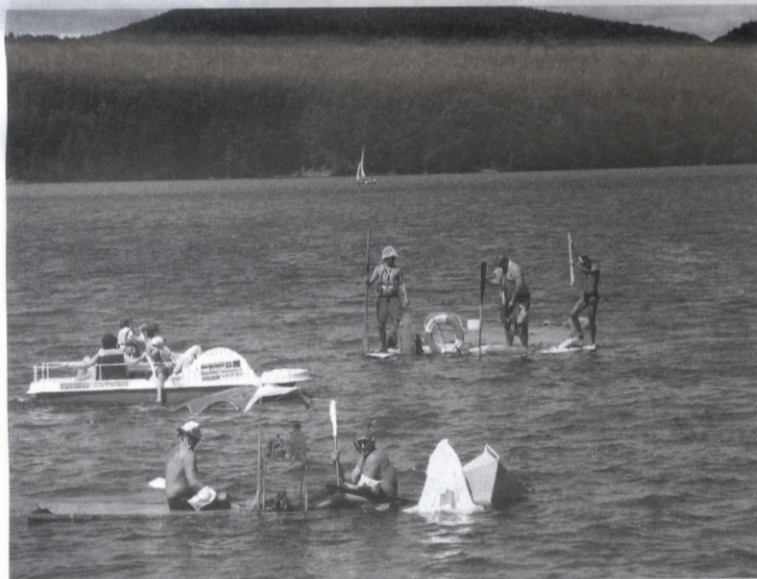
z Powiatowego Urzędu Pracy. Są czasopisma z ogłoszeniami i propozycje z Internetu. Jeśli kogoś coś zainteresuje, od razu dzwoni do pracodawcy, korzystając z telefonu.

Sanocki Punkt Aktywizacji Zawodowej zyskał duże uznanie administratorów projektu – Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta oraz Caritas Diecezji Kieleckiej. Po warsztatach z udziałem beneficjentów z całej Polski, które odbyły się w Krakowie, nadszedł list z podziękowaniami, w którym organizatorzy chwalą świetne przygotowanie i wysoki poziom merytoryczny pracowników z Sanoka. (jz)

Są miejsca, w których kąpiel jest zabroniona

Ostrożnie, ale bez paniki

Badania wody w miejscach tradycyjnie wykorzystywanych jako kąpieliska ujawniły zanieczyszczenia. W związku z powyższym nie należy się tam kąpać.



Bardzo lubimy wypoczywać nad wodą i na wodzie. Nad Zalewem Solińskim (na zdjęciu) woda jest czysta, gorzej jest na Sanie w Sanoku.

Spośród 31 kąpielisk na Podkarpaciu Sanepid skontrolował 26. Wyniki badań przeprowadzonych 21 czerwca wykazały, że z tych 26, kąpać się można w 19. W 7 woda była zanieczyszczona bakteriami grupy coli. Oznacza to, że kąpiel w takich miejscach może skończyć się chorobą.

Wśród miejsc skażonych bakterią są kąpieliska na Sanie (badanie przeprowadzono w Sanoku powyżej mostu olchowieckiego). W porównaniu do badań sprzed dwóch tygodni, z listy skażonych znikła Ostawa w okolicach Zagórza. To bardzo popularne miejsce wypoczynku nad wodą. Zarówno dla mieszkańców Zagórza, jak i sanoczan.

– Wyniki badań to są fakty, z którymi trudno dyskutować. Myślę, że kolejne badania, a robimy je co dwa tygodnie, będą lepsze – mówi Powiatowy Inspektor Sanitarny Stanisław Kwolek.

W oczekiwaniu na nie pragniemy namawiać naszych Czytelników na korzystanie z kąpielisk nad Zalewem Solińskim. Dobre wyniki badań czystości wody odnotowały: Chrewt, Polańczyk (kąpieliska: „Cypel” i „Patelnia”) oraz Wołkowyja (kąpielisko „Zatoka”).

O aktualnym stanie czystości wody w rzekach Podkarpacia, w miejscach zwyczajowo wykorzystywanych jako kąpieliska, będziemy informować na bieżąco. (emes)

Odkryty już czynny

Od wczoraj można korzystać z odkrytej pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Basen czynny będzie codziennie w godzinach 10-19.

Zdaniem niektórych czytelników, uruchomiony został jednak zbyt późno, bo upały mamy już od ponad tygodnia. – Owszem, w poprzednich latach zdarzało się, że basen odkryty ruszał wcześniej, ale w tym roku nie było takiej możliwości.

Proszę pamiętać, że długotrwałe opady deszczu skończyły się dopiero w pierwszej dekadzie czerwca. Potem była renowacja corocznych ubytków oraz malowanie i czyszczenie basenu, a samo napełnianie wodą trwa dobry tydzień – powiedział kierownik zespołu basenów kąpielowych Janusz Skubiński. (b)

Ze słońcem nie ma żartów

Pamiętajmy, że ze słońcem nie ma żartów. Od tygodnia słupki rżęci na termometrze utrzymuje się w granicy 30 stopni Celsjusza. W poniedziałek w Sanoku było gorzej niż w Stambule! Ze słońcem nie ma żartów – ostrzegają lekarze. O czym należy pamiętać w czasie upałów przypomina Małgorzata Józasz, lekarz rodzinny:

– Starajmy się nie przebywać na zewnątrz w godzinach największego nasłonecznienia, między 11.00 a 16.00. Pamiętajmy o nakryciu głowy, szczególnie u dzieci. Bardzo ważne jest nawodnienie organizmu. Pijemy wody mineralne, niegazowane – dobrej jakości, ze znanych źródeł – dorośli nawet 2-3 litry dziennie. Przestrzegam przed kolorowymi napojami gazowanymi, sprzedawanymi w dużych butelkach i tanimi. Lepiej wypić herbatę, sok czy kompot.

Pamiętajmy o zabezpieczeniu skóry przed promieniami słonecznymi. Dzieci powinny mieć filtry bardzo wysokie – 30, a nawet 60. Lepiej, by nie chodziły rozebrane w pełnym słońcu. Panie, które lubią się opalać, muszą pamiętać, aby systematycznie zwiększać długość przebywania na słońcu. W czasie największego upału osoby starsze i z chorobami układu krążenia – nadciśnieniem, chorobą niedokrwinną serca – jeśli nie muszą, niech nie wychodzą z domu. Przy takiej pogodzie często zdarzają się bóle głowy, zawroty, omdlenia.

Przy nierozważnym postępowaniu może dojść do udaru słonecznego. Objawami są bóle głowy, wymioty, osłabienie i gorączka nawet do czterdziestu stopni. Należy przyjmować wówczas bardzo dużo płynów i obniżyć gorączkę, a jeśli objawy utrzymują się – zgłosić do lekarza. (z)

Wójt Gminy Bukowsko

ogłasza publiczny przetarg – licytację ustną,

który odbędzie się 31 lipca 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Bukowsku woj. podkarpackie – sala nr 9 (parter) na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Bukowsko.

Lp.	Miejsce położenia	Nr działki	Pow. działki	Cena nieruchomości	Wysokość wadum
1.	Bukowsko	69	0.1490 ha	14.300 zł + należny podatek VAT	2.000 zł
2.	Nadolany	478/5	0.18 ha	12.400 zł + należny podatek VAT	1.500 zł
3.	Nowotaniec	46/8	0.1344 ha	10.500 zł + należny podatek VAT	1.200 zł
4.	Zboiska	251	0.22 ha	20.500 zł + należny podatek VAT	2.500 zł
5.	Wolica	43,44	13,92 ha	102.000 zł + należny podatek VAT	11.000 zł
6.	Nadolany	25/2	0.26 ha	10.500 zł + należny podatek VAT	1.200 zł
7.	Nadolany	25/4	0.2518 ha	11.000 zł + należny podatek VAT	1.200 zł

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w gotówce w PLN. Termin wpłaty wadium upływa 25 lipca 2006 r. – płatne w kasie Urzędu Gminy lub na konto Urzędu Gminy Bukowsko Nr 36 864200022001000046620001 Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku. Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Bukowsko (pokój nr 105 i nr 103, telefon 013 467 40 15 lub 013 467 40 33, e-mail: sekretariat@bukowsko.pl).

REKLAMY

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

Restauracja SOSENKI
– wesela
– imprezy okolicznościowe
– noclegi
tel. 0509 433 515

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-

-16-72 (skansen),
http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10.00-

-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00

I Letnie Konforontacje Artystów Sanockich.

Wystawa czynna do 24 lipca.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji

Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka:

niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub

prowadzeniu działalności gospod., doradztwo

dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna,

tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt.,

śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Mi-

chała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Pod-

górze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24,

tel. 013-463-10-42

30 VI - 2 VII, godz. 17.00 – „Lassie”, prod.

USA/Irlandia, b.o.

30 VI - 2 VII, godz. 19.00 – „Hi way”, prod.

Polska, od 15 lat.

MOSiR w Sanoku

Basen kryty czynny wg harmonogramu:

pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.30-18.00, niedz.

10.00-18.00.

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu

Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12,

tel. 013-463-68-58: codzienne (pon.-pt.)

dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

30 VI - 3 VII – apteka prywatna „Pod Orłem”

sp.j., ul. 3 Maja 17.

3-10 VII – apteka prywatna „Viola” sp.j.,

ul. Lipińskiego 56.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz.

8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię

niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Za-

nam nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny

ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny:

pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-

-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 3 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Maciej Drwięga.

Alkoholowych tel. zaufania 013-463-01-00.

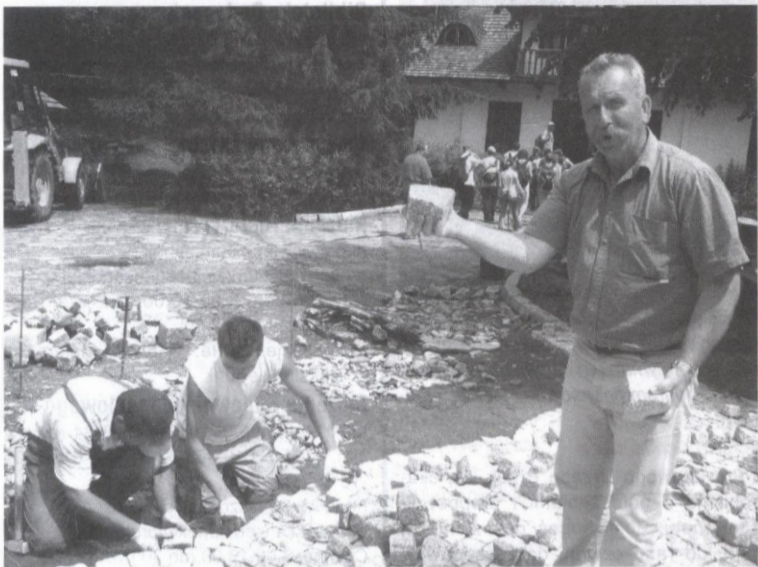
ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Dzięki pieniądзом unijnym MBL zmodernizuje amfiteatr i wejście do skansenu

Dobra wróżba

Zdobyć 350 tys. zł w ramach projektu „trzy sceny” dyrektor Jerzy Ginalski poczytuje za dobrą wróżbę. Bo jeśli uda się przedpole skansenu urządzić tak, jak Pan Bóg przykazał, i pociągnąć kawałek brukowanej uliczki w stronę planowanego „galicyjskiego miasteczka”, to i miasteczko będzie musiało w końcu powstać. Wtedy sanocki Park Etnograficzny, i tak najliczniej odwiedzana placówka muzealna na Podkarpaciu, stanie się prawdziwą Mekką dla turystów.



AUTORKA

Wejście do skansenu przypomina dziś plac budowy. Pracuje koparka, stukają młotki kamieniarzy układających granitową kostkę. – Wreszcie wszystko będzie wyglądało tak, jak w skansenie wyglądać powinno – cieszy się Jerzy Ginalski (na zdjęciu). 350 tys. zł to sporo grosza. Uda się zrobić ponad tysiąc metrów kwadratowych nowej nawierzchni z naturalnego, szlachetnego materiału. Zniknie wreszcie paskudna, pokruszona trylinka rodem z PRL. Zmieni się trochę układ przestrzenny i komunikacyjny całego placu.

W przyszłości zostanie zainstalowana tu kamera przekazująca na bieżąco obraz do Internetu. Na wyglądzie i funkcjonalności zyska estrada i szatnia. Na dachu pojawił się już nowiutki gont; będzie też dodatkowe wejście na scenę. Przy okazji uporządkuje się kwestię kabli podziemnych i przeprowadzi niezbędne konserwacje. – No i jeszcze to nieszczęsne ogrodzenie i brama – oko muzealnika z krwi i kości drażni ordynarna betonowa podmurówka, przerdziewiałe siatki i zwichrowane metalowe bramy. – Obłożymy beton natural-

nym kamieniem, damy drewniane sztachety i gontowy daszek – dyrektor z dumą pokazuje fragment nowego ogrodzenia.

A potem raz jeszcze prowadzi na miejsce, skąd odchodzić będzie uliczka wiodąca do galicyjskiego miasteczka. Pomysł urządzenia w skansenie repliki małomiasteczkowej zabudowy ma już ponad trzydzieści lat. Przymierzali się do niego poprzedni dyrektorowie. Jerzy Ginalski ma szansę zrealizować te marzenia. Oczywiście w nowoczesnej formie, tak jak robi się to w Skandynawii czy USA. Nie martwa ekspozycja, ale zasiedlone i tętniące życiem miejsce.

W ubiegłym roku pieniądze unijne były w zasięgu ręki. I pewnie MBL by je dostał, gdyby nie absurdalna historia z radnym wojewódzkim w tle, któremu nazwa „Galicja” skojarzyła się ze zbrodniczą dywizją SS Galizien i rzezią galicyjską...

Dyrektora do dziś zalewa krew, gdy pomyśli o tym incydencie. Na szczęście urząd marszałkowski przekazał (może w ramach rehabilitacji za kompromitujący wybrak podkarpackich samorządowców?) 500 tys. zł i znana pracownia architektoniczna z Warszawy już przygotowuje projekt techniczny. Z takim dokumentem w rękach można poważnie myśleć o inwestycji. Przedsięwzięcie jest ogromne, prawie jak budowa nowego muzeum. Koszty szacowane są na 8-10 mln zł. To duża kwota, ale Jerzy Ginalski wierzy, że zdobędzie pieniądze. Galicyjskich miasteczek, z charakterystycznym rynkiem i zabudową, nigdzie już nie ma. Projekt idealnie wpisuje się w unijne hasło ochrony dziedzictwa kulturowego. – Wszyscy będą do nas przyjeżdżać, aby obejrzeć to чудо – stwierdza z przekonaniem. **Jolanta Ziobro**

Środki na projekt „trzy sceny” pozyskało miasto z funduszy europejskich. Obejmuje on modernizację SDK, budowę sceny i urządzenie wejścia do parku miejskiego oraz modernizację amfiteatru w MBL.

Świętojańskie wianki



JOLANTA ZIOBRO

Jak każda tradycja w wigilię św. Jana, najkrótszą noc roku, zapłonęła nad Sanem tradycyjna sobótka, a dziewczęta puściły na wodę wianki z zapalonymi świecami. Grał i śpiewał zespół obrzędowy „Lubatowianie” z Lubatowej. O tradycjach związanych ze świętem letniego przesilenia Słońca i z Nocą Kupały mówiła etnografka Maria Marciniak.

Kameralną imprezę zorganizowało Muzeum Budownictwa Ludowego. – Jest ona związana z profilem naszego muzeum. W tym roku odbywała się już po raz drugi. Myślmy o jeszcze innych podobnych, np. święcie chleba – powiedział Hubert Ossadnik. **(z)**

Koncert za murem

Muzycy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Muzyków „Missio Musica”, związani z Kościołem Zielonoświątkowym, często koncertują w takich placówkach jak domy dziecka czy więzienia. W ostatni poniedziałek wystąpili w sanockim Areszcie Śledczym.



JOLANTA ZIOBRO (2)

Koncert odbył się na dziedzińcu jednostki. Uczestniczyło w nim około pięćdziesięciu osób, dla których była to forma nagrody. Pozostali mogli go wysłuchać przez zakratowane okna. – Życzymy, by chociaż jedno ziarno pozostało w waszych sercach. Życie bez Boga jest pozbawione sensu. On dał swoje słowo i siebie. Można Go odnaleźć nawet w więziennej celi – powiedział jeden z muzyków.

Grupę „Missio Musica” tworzą artyści z różnych stron Polski, głównie absolwenci akademii muzycznych, którzy co jakiś czas ruszają na trasy koncertowe. Ich działalność nie ma charakteru komercyjnego. W naszym rejonie wystąpili w Rymanowie i Zarszynie oraz w Sanockim Domu Kultury. **(z)**

Wspaniały dar



DARIUSZ SZUWALSKI

Mała tancerka, 1981 r.

W sali portretowej sanockiego zamku otwarto wystawę prac malarskich Izabeli Rapf-Sławikowskiej. Artystka mieszka i pracuje w Krakowie, jednak sercem związana jest z Sanokiem. Wyrazem tego był jej dar – ponad pięćdziesiąt obrazów, które po wernisażu przekazała Muzeum Historycznemu.

W uroczystości uczestniczyła liczna grupa sanoczan. Starosta Bogdan Struś serdecznie dziękował malarce za tak okazały dar, ona zaś nie kryła wzruszenia. Choć początkowo miała opory przed zabraniem głosu publicznie, to po tak entuzjastycznym przyjęciu zdecydowała się na powiedzenie kilku słów – mówiła o swojej przeszłości i związku z Sanokiem. – Impreza miała bardzo wzruszającą i radosny charakter. Dla naszego muzeum to dar o ogromnej wartości. Także malarka była zachwycona ciepłym przyjęciem, którego się nie spodziewała, a i sanoczanie potwierdzili, że organizowanie tego typu przedsięwzięć kulturalnych jest w naszym mieście uzasadnione. Zadowolone były więc wszystkie trzy strony, które włączyły się w przygotowanie tego przedsięwzięcia – podsumowuje dyrektor muzeum Wiesław Banach.

Obrazy Izabeli Rapf-Sławikowskiej mają tradycyjny charakter i cechują się doskonałą techniką, co czyni z nich dzieła przystępne i miłe dla każdego, nawet mniej wyedukowanego artystycznie oka. **(ma)**

Nie tylko obrazy

Wspólną poplenerową wystawą prac zakończył się IV Plener Miast Partnerskich, zorganizowany przez Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” przy współpracy z Urzędem Miasta. Wzięli w nim udział przedstawiciele Sanoka, Humennego, Kamieńca Podolskiego i Gyongyos. Twórcy zaprezentowali w tym roku nie tylko obrazy, ale również fotografie.

„Puchatek” znany jest z organizacji plenerów malarskich – które wspaniale integrowały miejscowe środowisko ludzi kochających sztukę – już od wielu lat. Kilka lat temu pojawiła się idea pleneru międzynarodowego z udziałem artystów słowackich. Pomysłodawcami byli Maria Kępa, kierowniczka ODK „Puchatek” Sanockiej

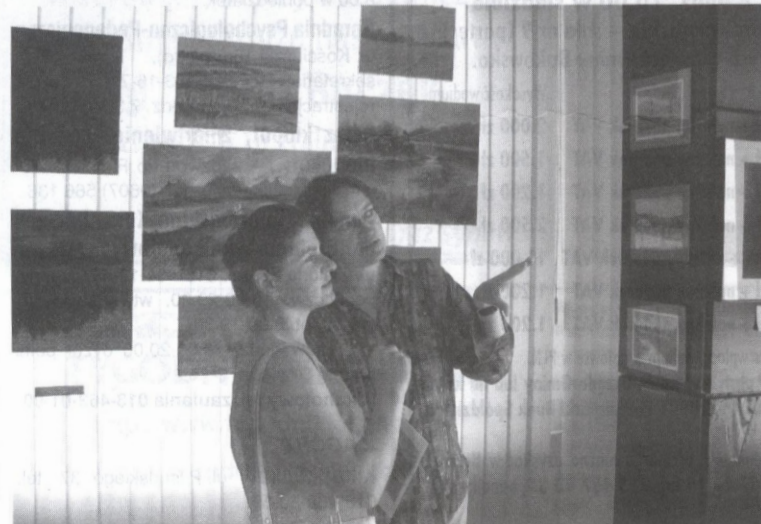
Spółdzielni Mieszkaniowej i Peter Sobko z miejskiego domu kultury w Humennem, a okazją do rozmowy otwarcie wystawy słowackiego artysty Józefa Kamińskiego w Medzilaborcach. W ubiegłym roku udało się poszerzyć formułę tych artystycznych spotkań, zapraszając do udziału również twórców z Ukrainy i Węgier.

Tegoroczny plener zorganizowano w Polańczyku. Wzięło w nim udział osiemnaście osób. Sanok reprezentowali Anna Maria Pilszak, Elżbieta Wesołkin, Dorota Drwięga, Maria Milczanowska i Krzysztof Niedźwiecki. W tym roku zaproszono po raz pierwszy także przedstawicieli pokrewnej sztuki – fotografii, dzięki czemu na poplenerowej ekspozycji można było podziwiać również zdjęcia Wacława Kozioła, Doroty Stafij i Mariana Kraczkowskiego. **(z)**

Maria Kępa, organizatorka: – Jak napisałam we wstępie do katalogu wystawy, powstałe w plenerze obrazy i fotografie – zrobione przez profesjonalnych artystów, mających na swym koncie wiele wystaw, jak również amatorów, ludzi różnych profesji, dla których tworzenie to pasja i sposób na życie – są swoistym dokumentem pobytu określonej grupy w określonym miejscu i czasie. Dokumentem ludzi o podobnej wrażliwości, ciekawych świata, rejestrujących własne przemyślenia i studiujących naturę w całej jej złożoności i mądrości. Ten dokument jest z każdego pleneru inny i to jest wspaniałe! Tegorocznemu towarzyszyły twórcze dyskusje na temat malowania i fotografowania. Te wspólne rozmowy i doświadczenia każdego z nas ubogaciły. W Bieszczady i Sanok odkrywane są na nowo i za każdym razem wydają się piękniejsze.



JOLANTA ZIOBRO (2)



Rockowy Zagórz

Około 20 zespołów zagra na I Bieszczadzkiem Festiwalu Rockowym „Zagórz 2006”, który w przyszłą sobotę (8 lipca) odbędzie się w ośrodku narciarskim „Zakucie”. Zapowiada się 10 godzin muzyki. Wstęp wolny!

Catość rozpocznie się o godz. 15.00 od występów konkursowych, podczas których wystąpią 4 grupy sanockie – Mort, Pozor, Pozor, Vault131 Pryzmat. W skład jury wejdzie po jednym członku każdego z tych zespołów. Nagrodami będą: 200 zł, dwa mikrofony ze szkła oraz gitara z drewna. Następnie zagrają: Polski Cukier, Awariant Nato, OSC, Zemsta Chone-kera, Smashig Gum, Still Life, Faza Stefana, Malchus, Separated, Muerte, Nahodni Znamí (Słowacja) Godo (Ukraina) i Carrion.

– Wszystkich fanów zapraszamy w imieniu Bieszczadzkiej Sceny Niezależnej. Będzie dużo różnej muzyki – punk, rock, reggae, ska, industrial, metal – więc każdy znajdzie coś dla siebie. Celem imprezy jest promocyjna pomoc dla młodych zespołów oraz nawiązanie koncertowej współpracy – mówią organizatorzy imprezy, Marcin Milczanowski i Paweł Habko. Szczegóły na www.ba.esanok.pl **(bb)**

Sprostowanie

W poprzednim numerze „TS”, w artykule „Spotkanie z przeszłością” pojawiła się błędna informacja. O. Andrzej Deptuch do zakonu wstąpił w roku 1937 w Niepokalanie. Tam przeszedł roczny okres próby po czym przeniesiony został do Lwowa, gdzie już jako zakonnik zdał w 1939 r. maturę. Po nieudanej próbie przejścia na Zachód wrócił do Lwowa i rozpoczął studia filozoficzne i teologiczne. Święcenia przyjął w roku 1942. **Maciej Adamiak**

Szkoła marzeń

Ile można zrobić w szkole za 46 tys. zł? Przykład Zespołu Szkół nr 1 („ekonomika”) przekonuje, że bardzo dużo. Udział w projekcie „Szkoła Marzeń” i jego profesjonalna realizacja sprawiła, że wielu uczniów odnalazło się w szkolnej rzeczywistości i uwierzyło w swoje możliwości.



JOLANTA ZIOBRÓ (2)

Roczna realizacja programu zakończyła się prezentacją z udziałem zaproszonych gości, m.in. Stanisława Fundakowskiego, koordynatora lokalnego programu, przedstawicieli kuratorium i starostwa. Dyrektor Maria Pospolita wręczyła osobom współdziałającym przy jego realizacji podziękowania, a młodzież zaprezentowała ciekawy program artystyczny, m.in. skecze w języku angielskim i niemieckim, przygotowane podczas dodatkowych zajęć.

Program, realizowany we współpracy z Centrum Edukacji Obywatelskiej i finansowany z pieniędzy unijnych, ukierunkowany jest przede wszystkim na wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży. Szkoła wspaniale wykorzystwała tę szansę,

proponując cykl przemysłanych i dostosowanych do potrzeb uczniów działań. Udało się zorganizować 74 godziny zajęć wyrównawczych dla uczniów klas pierwszych (z matematyki, języka angielskiego i niemieckiego). Maturzyści skorzystali ze

171 godzin różnego typu warsztatów maturalnych. Dużym powodzeniem cieszyły się też inne zajęcia – kurs tańca towarzyskiego, warsztaty dziennikarskie, plastyczne, o zachowaniu się przy stole – które prowadzili zaproszeni przez szkołę specjaliści. Młodzież chętnie uczestniczyła w imprezach kulturalnych i wyjazdach – do Warszawy (gdzie odwiedziła m.in. Sejm), Krakowa, Łańcuta, Zakopanego, Rzeszowa (spektakl teatralny), przemierzając w sumie 2,4 tys. km po całej Polsce! Zakupiono 400 biletów na różne imprezy za kwotę 7 tys. zł, książki do szkolnej biblioteki za 21, tys. zł i 5 tys. zł na środki multimedialne. W trakcie programu wykorzystano 3 tys. kartek papieru, dzięki czemu uczniowie mogli korzystać podczas zajęć z bezpłatnie kserowanych materiałów.

Program realizowany był przez trzyosobowy zespół: Ewę Starego, Małgorzatę Chomiszczak i Jacka Kosztolowicza pod kierownictwem Urszuli Małek, których gorąco wspierała dyrekcja szkoły i wszyscy pracownicy.

(2)

Urszula Małek, koordynator projektu: – „Szkoła Marzeń” pozwoliła na realizowanie za niewielkie pieniądze wielu marzeń naszych uczniów. Poznaliśmy ich potrzeby i odpowiedziliśmy na nie. Możliwe było m.in. wyrównanie szans edukacyjnych poprzez dodatkowe zajęcia. Od października do maja wydaliśmy na jednego uczestnika po 27,9 zł. Okazało się, że za 11 groszy dziennie można spełniać marzenia!



(2)

W gimnazjalnych rankingach Sanok wyraźnie ustępuje Krosno

Bez entuzjazmu

Uzyskane wyniki egzaminów stawiają sanockie gimnazja wyżej od średniej powiatowej i wojewódzkiej. Ale jest to znacznie gorzej niż w Krosnie.

Średnia sanocka dla profilu humanistycznego wyniosła 32,67 (w powiecie 32,15, w województwie 32,10), dla profilu matematyczno-przyrodniczego 23,74 (w powiecie 23,26, w województwie 23,57).

W rywalizacji czterech sanockich gimnazjów najlepszy wynik łączny osiągnęło Gimnazjum nr 4 (ul. Jana Pawła II 25) 58,39 pkt. Na 2 m. uplasowało się Gimnazjum nr 1 (ul. Kochanowskiego 2) z notą 57,39 pkt., na 3 m. Gimnazjum nr 3 (ul. Lipińskiego 63) 56,80 pkt. i na miejscu 4 Gimnazjum nr 2 (ul. Sobieskiego) 52,90.

W profilu humanistycznym najlepszym okazało się Gimnazjum nr 1 (33,57 pkt.) przed Gimnazjum nr 4 (32,89), Gimnazjum nr 3 (32,75) i Gimnazjum nr 2 (31,20).

W profilu matematyczno-przyrodniczym triumfowało Gimnazjum nr 4 (25,50) przed Gimnazjum nr 3 (24,05), Gimnazjum nr 1 (23,82) i Gimnazjum nr 2 (21,70).

Zestawiliśmy także gimnazja trzech największych miast b. województwa krosnieńskiego i okazuje się, że pozycję zdecydowanego lidera zajmuje Krosno. Aż cztery gimnazja z tego właśnie miasta znajdują się na czele rankingu. Są to w kolejności: Katolickie Gimnazjum z notą 72,61 pkt., Gimnazjum nr 4 – 66,50 pkt., Gimnazjum nr 3 – 62,36 pkt. i Gimnazjum nr 5 – 62,13 pkt. Na piątym miejscu uplasowało się pierwsze Gimnazjum spoza Krosna, a jest nim Gimnazjum nr 1 w Jasle (61,04 pkt.). Za nim plasuje się jeszcze jedno gimnazjum krosnieńskie G-2 (59,73 pkt.) i dopiero na 7 pozycji znajduje się najlepsze gimnazjum sanockie (G-4) z notą 58,39 pkt. Tyle statystyki.

(emes)

Wiele nas łączy

Zwiedzanie sanockiej cerkwi stało się dla uczniów klasy szóstej Szkoły Podstawowej nr 1 wspaniałą lekcją ekumenicznych wartości. Przewodnikiem był ks. Antoni Jary.

– W naszym mieście od 1998 roku organizowane są spotkania ekumeniczne, w których uczestniczą również młodzież szkolna. Przybliżają one tradycje, kulturę i wartości religijne mieszkańców naszego regionu. W szkole istniejącej przy naszej placówce uczy się młodzież pochodzenia ukraińskiego, należąca do Cerkwi Prawosławnej. Zajęcia prowadzi Marianna Jary i ks. Jan Antonowicz, osoby zaangażowane w ekumenizm na Ziemi Sanockiej – mówi Halina Więcek, polonistka i organizatorka wycieczki.



ARCHIWUM H. WIĘCEK

Tym razem o katedrze prawosławnej opowiedział dzieciom ks. Antoni Jary. Omówił symbolikę ikonostasu, wyjaśnił historię powstania obrządku wschodniego i zachodniego, a także kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego. Kapłan pokazał uczniom stare księgi liturgiczne i przeczytał fragment modlitwy w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, mówił również o wspólnych korzeniach słowiańskich, Cyrylu i Metodzie, wielogłosowym śpiewie w cerkwi prawosławnej i cudownej lkonie Matki Bożej Pani Ziemi Sanockiej. Duchowny pozytywnie wypowiedział się na temat pielęgnowanych w Sanoku wartości ekumenicznych.

Uczniowie słuchali go z ogromnym skupieniem. Chcieli dowiedzieć się, dlaczego prawosławni inaczej się żegnają, o symbolice ikon, o haftach, dlaczego są caskie i diakańskie wrota. Na zakończenie Beata Dudzik i Wiktor Orłof podziękowali duchownemu, wręczając mu różę, którą ks. Jary obiecał postawić przy ikonie Matki Bożej.

oprac. (z)

Twórczość bólu i cierpienia

Rzeźby o życiu Papieża już na ukończeniu

Bogusław Iwanowski, znakomity rzeźbiarz, którego twórczość kształtuje ból i cierpienie zakodowane w jego psychice, zachwyca i wciąż szkokuje swoją pełną ekspresją i rozmachem twórczością.

W październiku zakończy kolekcję dwudziestu ośmiu rzeźb plenerowych, poświęconych życiu Papieża Jana Pawła II. Ci, którzy choć raz zetknęli się z jego talentem, z niecierpliwością oczekują chwili otwarcia tej niezwykłej wystawy. Sam rzeźbiarz czuje ogromną satysfakcję ze swojej ciężkiej pracy, a nade wszystko jest szczęśliwy, że włożył w nią swoje serce, talent i miłość do papieża – rodaka.

Bogusław Iwanowski to artysta, który nie tworzy coś przypadkowo, to zarazem świetny historyk. Ponad czterdzieści płasko-rzeźb poświęcił królom i książętom polskim, trzydzieści herbom królewskim, dwadzieścia pięć rzeźb Józefowi Piłsudskiemu, u którego



PELAGIA BAK

boku walczył jego ojciec. W dwudziestu pięciu pracach oddał hołd dzieciom Sybiraków, które są mu szczególnie bliskie, wszak sam doznał wielu krzywd i upokorzeń za wschodnią granicą.

Jest żywą historią. Dlatego trudno się dziwić, że jego galerię w Tyrawie Wołoskiej odwiedzają ludzie zarówno zainteresowani sztuką, jak i historycy, dziennikarze, turyści. Jednak mistrz najbardziej sobie ceni spotkania z młodzieżą, bowiem na najmłodszych może najbardziej oddziaływać swoim kunsztem, tudzież zainspirować ich historią Polaków. Był szczęśliwy, gdy tuż przed zakończeniem roku szkolnego mógł zorganizować w swojej galerii wspólnie z nauczycielką plastyki i historii ze Szkoły Podstawowej nr 6 z Sanoka, Pelagią Bąk, warsztaty plenerowe. Młodzież z tej szkoły była zafascynowana nie tylko osobowością, talentem i mistrzostwem twórcy, ale jego głęboką, popartą życiowym doświadczeniem wiedzą historyczną. Galeria jest otwarta dla wszystkich, jednakże takie zajęcia z plastyki i historii równocześnie, są szczególnie cenne i bardzo głęboko pozostają w świadomości młodzieży.

Bogusław Iwanowski stworzył też dzieła o tematyce ponadczasowej przedstawiające zło i przemoc w charakterystycznym dla siebie stylu i materiale, którym jest dąb i czarny beczenny dąb. (mb)

Zgodnie z zapowiedzią wracamy dziś do sprawy Dariusza W. pobitego obok przejazdu kolejowego przy ul. Beksinińskiego, w pobliżu zakładu pracy. Czy rzeczywiście był to daleko posunięty mobbing? Zdaniem przedstawiciela firmy wersja poszkodowanego wydaje się mocno naciągana.

Spełniona groźba? (2)

– Zachowanie Dariusza W. było cokolwiek dziwne. Zaczęło się od tego, że prosił o przeniesienie na inny wydział, ale nie wiedział, na który. Twierdzi, że podczas rozmowy w moim gabinecie straszono go pobiciem, tymczasem nic takiego nie miało miejsca. Pytany o samo zdarzenie, nie jest w stanie niczego dokładnie sobie przypomnieć – ani jak wyglądali napastnicy i kobieta, która ich „spłoszyła”, ani jakim samochodem odjechali. Co do rozmowy telefonicznej z matką jego dziewczyny, to rzeczywiście prowadzona była w dość nerwowym tonie, ale trudno się nie wzburzyć, słysząc różne sugestie i insynuacje. Między innymi takie, że w zakładzie jest jakiś gang. Po powrocie Dariusza W. ze zwolnienia jego sprawę trzeba będzie stanowczo wyjaśnić, bo co tu jest „grubymi niemi szyte”.

Poszkodowany nadal przebywa na zwolnieniu, gdyż odczuwa jeszcze skutki napadu. Twierdzi, że od znajomego usłyszał, iż w zakładzie przygotowano już dla niego wypowiedzenie, które otrzyma po powrocie. Przedstawiciel firmy znów zdecydowanie zaprzecza: – Zupełna bzdura. Najlepszym argumentem niech będzie fakt, że Dariusz W. był w grupie 12 przyjętych osób, a podań mieliśmy 350. Oczywiście po powrocie ze zwolnienia będzie musiał sumiennie wykonywać swoją pracę, bo to warunek zatrudnienia.

Policja bada sprawę, co potwierdziła rzeczniczka prasowa sanockiej komendy, podkomisarz Katarzyna Wójtowicz: – Chcemy wyjaśnić wszystkie okoliczności zdarzenia, aby stwierdzić, czy doszło tylko do pobicia, czy też do dokonania innych przestępstw. Jeśli będzie taka potrzeba, rozszerzymy katalog zarzutów lub powiadomimy inne instytucje. Być może więcej będziemy wiedzieć w połowie lipca.

Kobieta będąca świadkiem zajścia z 7 czerwca na razie nie skontaktowała się z redakcją. Oczywiście nadal czekamy na jej telefon lub wizytę. (b)

W Szkole Podstawowej nr 4 odbył się szkolny finał kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”, przygotowany przez nauczycielkę przyrody Lidie Indyk. Dzieci przedstawiły m.in. sprawozdanie z realizacji programu profilaktycznego „Trzeci elementarz” i imprez organizowanych w ramach programu „Otwarta szkoła”. Klasa IV „a” – która zwyciężyła w ogólnopolskim konkursie i pojechała w nagrodę do Paryża – opowiedziała o swoim wyjeździe do stolicy Francji i zaprezentowała przedstawiany tam program artystyczny.



ARCHIWUM SP4

Przedstawicielka Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Elżbieta Kadłuczka wręczyła dyplomy nauczycielkom zaangażowanym w przebieg kampanii. Dyplomy i upominki otrzymały też dzieci. Przekazały je swoim podopiecznym Lidia Indyk i Aleksandra Czech.

oprac. (z)

Na półkach księgarskich ukazał się album rodzeństwa Skowrońskich, Macieja i Agaty Skowrońskiej-Wydrzyńskiej: „Ziemia Sanocka”. Niewielka książeczka formatu A5 zawiera kilkadziesiąt fotografii Sanoka i okolic. Jest to już piąta pozycja rodzinnego wydawnictwa San. Poprzednie również były poświęcone Sanokowi, a także Pogórzowi i Bieszczadom.

Nowy album Skowrońskich

Skowrońscy zajmują się fotografią od lat. Mają na swoim koncie wygrane konkursy miesięcznika „Foto”, „Poznaj swój kraj”, „Przyroda polska”. Są autorami wielu folderów i wydawnictw regionalnych. Pod koniec lat 90. duże uznanie zdobył ich album „Karpaty Wschodnie”, unikalne dzieło poświęcone Bojkom i Hucutom oraz mało znanym pasmom Karpat Wschodnich i Ukrainy. Są również autorami wielu tekstów traktujących o ciekawostkach przyrodniczych, etnograficznych i historycznych. Były one publikowane na łamach czasopism branżowych, poświęconych parkom narodowym, konserwacji zabytków i przyrody, a także „Tygodnika Sanockiego”. (z)

OŚWIADCZENIE:

Nie chcemy „Kodu Da Vinci”

Stanowczo protestujemy przeciwko rozpowszechnianiu w Sanoku bluźnierczego i antykatolickiego filmu „Kod da Vinci”.

Uważamy, że propagowanie tego filmu stanowi pogwałcenie konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania, oraz obraza uczucia religijne katolików.

Nie życzymy sobie, aby tego typu filmy o treści antykatolickiej były wyświetlane w Sanoku, gdzie Honorowym Obywatelom Królewskiego Miasta Sanoka jest Sługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II.

Zgadzamy się z opinią ks. kard. Stanisława Dziwisza, który uznał, że „...ukrytym celem filmu jest przekonanie widzów, że chrześcijaństwo jest religią sprzeczności, zatajeń i fałszu.

Film jest oparty na licznych błędach i kłamstwach, zaprzecza bóstwu Jezusa Chrystusa, podważa wiarygodność Ewangelii, oraz w bezprecedensowy sposób uderza w Kościół Katolicki...”

Uważamy, że w filmie tym nastąpiła nieprawdopodobna kumulacja wszystkich możliwych antychrześcijańskich i antykatolickich uprzedzeń i stereotypów.

Jak określił ks. abp. Amato, najbliższy współpracownik Ojca Świętego Benedykta XVI – „...jeśli taki stek kalumni, obelg i błędów dotyczyłby muzułmanów lub żydów, z pewnością wywołałby ogólnoswiatową histerię. A ponieważ dotyczy Kościoła Świętego i katolików twórcy są nietykalni...”

Z ubolewaniem stwierdzamy fakt, że ludzie ochrzczeni, katolicy, którzy decydują o repertuarze kina w Sanockim Domu Kultury zdecydowali się na rozpowszechnianie tego bluźnierczego filmu, licząc na zyski.

Pytamy – z jakim sumieniem staniecie w kościele na Mszy Św. w niedzielę, przykładając rękę do obrażenia Boga i Jego Świętych?

Wzywamy wszystkich katolików do bojkotu tego szatańskiego „dzieła” wyprodukowanego przez ludzi chorych z nienawiści do naszej Świętej Wiary.

Apelujemy – do wszystkich wierzących – nie wspierajcie finansowo ataków na naszą cywilizację chrześcijańską.

Janusz Mikołajewicz
Prezes **LIGI POLSKICH RODZIN**
Powiatu Sanockiego
Radny Powiatu

Szanowny Pan

Burmistrz Miasta Sanoka

Zarząd Ogrodu Działkowego „Biała Góra” w Sanoku zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc w uregulowaniu spraw dotyczących potoków przepływających przez teren naszego Ogrodu. Potoki mają swój początek w dwu różnych miejscach lasów Białej Góry i przepływając przez teren Ogrodu, łączą się w środkowej jego części w jeden płynący dalej przez Ogród, następnie przez tereny prywatne i wpadający do rzeki San, stanowiąc jej dopływ.

Istotną dla nas sprawą jest ustalenie, kto jest właścicielem, a zarazem odpowiedzialnym za utrzymanie drożności tego potoku, który w tym roku kilkakrotnie stworzył zagrożenie zalania działek ogrodowych (uniknięto tego dzięki sprawnym akcją działkowców). Ponadto brak odpływu wody tworzy w górnej części potoku (zanieczyszczonego wcześniej przez mieszkańców Białej Góry) coś w rodzaju „kanału” niesprzyjającego środowisku.

Modernizacja Ogrodu jest procesem ciągłym i wymagającym znacznych nakładów finansowych dla podniesienia go na wyższy poziom zagospodarowania.

Zarząd naszego Ogrodu zmuszony był ponieść w ubiegłych latach ogromne wysiłki i środki finansowe na wykonanie prac niezbędnych dla utrzymania drożności tego potoku. Po wynajęciu odpowiedniego sprzętu (m.in. koparki, samochodu, wywrotki) wraz z jego obsługą, oczyszczono na naszym terenie potok na długości 180 mb. i wywieziono namul, ale poza terenem Ogrodu nie mamy prawa i środków do wykonania tego typu prac, a niepodjęcie działań w celu oczyszczenia i udrożnienia tego odcinka spowoduje niepowetowane straty i rozgorzyczenie działkowców, zmarnowanie ich wkładu pracy i pieniędzy.

Nadmieniamy, że w związku z prowadzonymi aktualnie na terenie Ogrodu inwestycjami (budową ogrodzenia oraz rekultywacją terenu i likwidacją powstałego nielegalnego wysypiska śmieci i różnego rodzaju odpadów, m.in. budowlanych) nie jesteśmy w stanie z naszym skromnym budżetem zabezpieczyć środków na wykonanie niecierpiących zwłoki prac przy potoku.

Zwracaliśmy się już kilkakrotnie m.in. poprzez Zarząd Okręgu PZD i Region Bieszczadzki Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych w Krośnie o pomoc zarówno merytoryczną jak i finansową w powyższej sprawie, ale jak dotychczas bez skutku.

Uważamy, że Ogród nasz jest również wizytówką miasta Sanoka i służy nie tylko działkowcom, ich rodzinom, służy także całemu społeczeństwu.

Zarząd Ogrodu „Biała Góra” w Sanoku jeszcze raz prosi Urząd Miasta o uznanie ww. tematów jako ważnych i pilnych i podjęcie ze swej strony energicznych działań w obu sprawach.

Z poważaniem w imieniu Zarządu
Zastępca Prezesa
Janusz Mańkowski

Publikujemy dziś teksty o dwóch niezwykle ciekawych ludziach: Olegu Zakirowie i Bronisławie Prugarze-Ketlingu.

Pan Zakirov gościł na łamach „Tygodnika” jako autor niezwykle interesującego artykułu „Pułkownik KGB i KAT-yn” (przysłał go do redakcji nasz stały korespondent ks. Zdzisław Peszkowski). Dziś nieco więcej o samym autorze – Uzbeku, byłym majorze KGB – który jako członek komisji ds. rehabilitacji ofiar stalinizmu pomógł ujawnić bolesną prawdę o zbrodni katyńskiej. Drugi artykuł, autorstwa Leszka Puchalę, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej, jest wielkim skrótem losów generała Prugara-Ketlinga, patrona Szkoły Podstawowej nr 1. Tekst powstał w oparciu o książkę napisaną przez syna Zygmunta, który prezentował ją niedawno w Sanoku.

Ujawnił bolesną prawdę

W roku 1986 Oleg Zakirov wrócił z Afganistanu po dwóch latach „internacjonalistycznej” wojaczki. Został wówczas etatowym pracownikiem smoleńskiego KGB. Wtedy – słuchając wieczorami Wolnej Europy dowiedział się, że zbrodnię katyńską popełnili Rosjanie, a nie Niemcy, jak mówiono oficjalnie. Zainteresował się bliżej tą sprawą...

Pierwsze działania miały poniekąd oficjalny charakter i zmierzały do przekonania smoleńskich oficerów KGB o konieczności postawienia w katyńskim lesie pomnika ofiarom zbrodni stalinowskich. Tymczasem – kompleks leśny, w którym rozstrzelano niegdyś tysiące ludzi, był przez okragły rok miejscem... odpoczynku. Na jego terenie wybudowano bowiem osiedle dach wyższych oficerów KGB, nie opodał zaś powstał dom wypoczynkowy dla dygnitarzy partyjnych i państwowych. W roku 1984 przebywał w nim nawet M. Gorbaczow. Zakirov mówił o tym, bez większego echa, na zebraniach.

Wreszcie napisał raport do naczelnika smoleńskiego KGB – generała Szywierskich. Jeździł on na swoją dachę do Katynia samochodem służbowym. Przekonywał go o moralnym obowiązku postawienia w lesie pomnika i przekazania terenu władzom miasta. Bezskutecznie.

Po pewnym czasie Zakirov został członkiem komisji do spraw rehabilitacji ofiar stalinizmu. Mógł mieć dostęp do dokumentów archiwalnych. Ich analiza oraz prowadzone z pozycji „swojego człowieka” rozmowy służbowe ze starszymi wiekiem oficerami NKWD i KGB, którzy byli przekonani, że Zakirov prowadzi oficjalne śledztwo, doprowadziły do ujawnienia szeregu okoliczności będących odkryciami istotnymi dla odtworzenia prawdy historycznej.

* Iwan Nozdrow – major rezerwy KGB, służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął jeszcze w czasach krwawego Feliksa Edmundowicza. Opierając się na autopsji, potwierdza już w roku 1989 fakt odpowiedzialności NKWD za mord na oficerach polskich.

* Piotr Klimow – 80-letni wówczas, w roku 1989 potwierdził, że w tamtych latach zajmował się sprzątaniem pomieszczeń smoleńskiego oddziału NKWD. Dobrze pamiętał martwe ciała rozstrzelanych Polaków; niejednokrotnie zasypywał piaskiem krwawe kałuże, szorował rdzawe plamy na podłodze. Opowiadał, jak z budynku siedziby smoleńskiej NKWD wywożono do lasu ciała ułożone w ciężarówce piętami po 30-40 zwłok.

* Titkow – kierowca ośmiu kolejnych naczelników NKWD w Smoleńsku, widział, jak jeńców wyładowywano z transportów kolejowych na stacji Gniazdo i zawożono samochodami do Kozich Gór, czyli miejsca, gdzie ich likwidowano. Katyń jest nazwą rozległego obszaru. Mógł więc stanowić jedynie symbol, nie zaś punkt orientacyjny dla np. szukających mogił.

Kiedy Zakirov zapytał naczelnika centralnego archiwum KGB w Moskwie – Kriuczkowa, czy przechowuje u siebie dokumentację katyńską, on uśmiechnął się znacząco. Katyń nigdy nie krył dla nich żadnej tajemnicy. Prawdziwych bezpośrednich zbrodniarzy znano wcześniej. Byli to Gozdowski, Gribow, Stelmach, Mokozycki.

Zanim w roku 1990 Gorbaczow zdecydował się na ujawnienie prawdy o sprawcach zbrodni, Zakirov był szkanywany za swoje zainteresowanie tym tematem. Do dziś przechowuje przy sobie zdjęte kiedyś z gazetki ściennej pismo informujące o wykluczeniu go z KPZR. Grożono mu sądem oficerskim, zamierzano wyrzucić ze służby. Za oficerem wstawiła się wówczas prasa – a w szczególności redakcja „Moskowskich Nowost”, dla której Zakirov niejednokrotnie pisał o Katyniu.



ARCHIWUM O. ZAKIROVA

W obronie Zakirova wystąpiła też strona polska z konsulem RP w Moskwie Michałem Żurawskim. Po przeczytaniu artykułu Zakirova w „Nowostkach” udał się do niego nocą. Wtedy Zakirov przekazał konsulowi Żurawskiemu zebrane przez siebie dokumenty.

Pamięta film o Katyniu, jaki w roku 1989 emitowano w popularnym wówczas w całym ZSRR programie „Wzгляд”. Odpowiedzialnych za emisję audycji ukarano, kasetę z filmem gdzieś zaginęła.

Zakirov podkreśla, że ogromnie dużo zawdzięcza znajomym, przyjaciółom, a nawet całkiem nieznanym osobom, które przybliżyły mu sporo nieznanych wcześniej faktów. Na przykład – elektryk z oddziału KGB w Smoleńsku przeschmuglował na dawne miejsce straceń pierwszego dziennikarza. Sądzi, że był chyba pierwszym oficerem służb

Zawsze wierny

Książka „Generał Bronisław Prugar-Ketling. Wspomnienia syna” napisana przez syna generała – Zygmunta, jest właściwie pięknie wydana kroniką historii Polski pierwszych pięćdziesięciu lat XX wieku. Na pewno nie jest to zwykła saga rodzinna, bo Generał był postacią wybitną.

Chociaż sam bardzo skromny, w decydujących momentach zaskarbiał sobie podziw i szacunek zarówno przełożonych, jak i towarzyszy broni. Warto w tym miejscu przypomnieć jeszcze raz sylwetkę człowieka, który może być wzorem patriotyzmu, pojmanego jako rzetelna, oddana dla kraju i powierzonych sobie ludzi praca.

Bronisław Prugar, chociaż urodzony w rodzinie zamożnych – jak na galicyjskie warunki – gospodarzy trzeźniowskich, kształcił się mógł jedynie dzięki pomocy stryja, proboszcza w Babicach. Jako młody chłopiec, boso, z rysikiem, tabliczką woskową i pajądą razowca pokonywał codziennie kilka kilometrów do szkoły w Jaćmierzu. Po maturze w sanockim gimnazjum studiował na wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego; tam też rzucił się w działalność patriotycznej, współorganizując paramilitarne „Drużyny Bartoszew”. Jako poddany austriacki Bronisław Prugar został zmobilizowany do wojska austriackiego, ranny na początku wojny, później w 1916 roku, już jako porucznik został wzięty do rosyjskiej niewoli. Po rewolucji bolszewickiej ucieka z niewoli, by dołączyć do formujących się w Rosji polskich jednostek. W 1918 roku porucznik Prugar wstępuje w Rosji do tajnej, elitarniej Polskiej Organizacji Wojskowej, kierowanej przez Edwarda Rydza-Śmigłego, i przyjmuje pseudonim „Ketling”. Kilka miesięcy potem wyjeżdża z generałem Józefem Hallerem do Francji. Do wolnej już Polski

wraca wraz z „Błękitną Armią” wiosną 1919 roku, jako kapitan. Walczy z Ukraińcami na Wołyniu, następnie bierze udział w „wyprawie na Kijów”, uczestniczy w walkach osłonowych podczas odwrotu, zdobywając sobie najwyższe uznanie generała Rydza-Śmigłego.



Bronisław Prugar z Marią Borczyk, Sanok 1916 r.

Zalety 28-letniego oficera sprawiły, że mjr Prugar-Ketling został powołany na stanowisko oficera operacyjnego w sztabie 4 Armii, przygotowywanej przez marszałka Piłsudskiego do zadania decydującego ciosu stojącym u bram Warszawy bolszewikom.

Po wojnie o granice Rzeczypospolitej mjr Prugar-Ketling ukończył przyspieszony kurs w Wyższej Szkole Sztabu Generalnego z chlubną oceną i tytułem oficera dyplomowanego. Po-

prosił o przydział do 2. Dywizji Górskiej stacjonującej w Przemyślu. Tutaj założył pierwszy swój dom, z niedawno poślubioną, ukochaną Marysią „Misią” Borczykówną. W 1929 roku został mianowany dowódcą 45. Pułku Strzelców Kresowych w Równem, co było wielkim wyróżnieniem, zważywszy to, że marszałek Piłsudski takie stanowiska na kresach Rzeczypospolitej powierzał oficerom, których cenili najwyżej. W ówczesnych realiach dowódca miejscowego pułku był uważany za osobę drugą po wojewodzie.

W przededniu wojny płk dypl. Prugar-Ketling został skierowany do służby liniowej jako dowódca 11. Karpackiej Dywizji Piechoty i stał się towarzyszem broni żołnierzom, o których śpiewano: „Huculy, Huculy co za wojsko głupie / Noszą to na głowie, co kogut na dupie”. W tragicznej kampanii wrześniowej „huculskie wojsko” dało się mocno we znaki Niemcom, a jego dowódca płk dypl. Prugar-Ketling po raz kolejny zapisał się w kronikach wojska polskiego jako oficer, który wzorowo spełnił swój obowiązek.

Przedostawszy się do Francji, oddał się do dyspozycji generała Władysława Sikorskiego, który zaczął już formowanie Armii Polskiej. Od Sikorskiego otrzymał wraz z płk. Maczkim nominację generalską i zadanie sformowania i wyszkolenia 2. Dywizji Strzelców Pieszych.

Po walkach w kampanii francuskiej 1940 roku 2 DSP przekracza granicę francusko-szwajcarską, 12 tysięcy polskich żołnierzy z bronią i w wyczyszczonej mundurach, robiąc znakomite wrażenie na Szwajcarach, zaskarbiło sobie od początku ich sympatię. Wielu historyków podkreśla, że mimo niezaprzeżalnych wcześniejszych dokonań, to właśnie opiekując się swoimi podkomendnymi w Szwajcarii gen. Prugar-Ketling zbudował sobie pomnik ze spżu. Myślą generała było ratowanie morale i zwartości dywizji i nie dopuszczenie do tego, by internowanie stało się beznadziejnym, jałowym by-

specjalnych, sprawiającym takie problemy przełożonym. Jedynie wówczas generał Kaługin podzielał taki kierunek postępowania w sprawie katyńskiej.

Zakirov miał osobiste porachunki ze Stalinem, gdyż jego dziadek też był ofiarą czystek. Ojciec Zakirova utrzymywał ten fakt w tajemnicy, żeby nie zaszkodził najbliższej rodzinie. Zmienił nawet nazwisko, żeby nikogo nie doprowadziło do historii związanej z jego dziadkiem. Wyznał mu prawdę niedługo przed swoją śmiercią, gdy Oleg był już porucznikiem.

Wreszcie Oleg Zakirov zostaje zwolniony z KGB rzekomo za to, że jest niezrównoważony. Robienie z człowieka chorego psychicznie było starą metodą tych służb. Po przejściu do cywila pracuje jako radca prawny.

Ambasada polska w Moskwie załatwia córce Zakirova studenckie stypendium w Polsce. W roku 1998 Oleg Zakirov wraz z żoną przenoszą się na stałe do Polski. Mieszkają w niewielkim mieszkaniu w Łodzi na Bałutach. Są na utrzymaniu córki, która ukończyła psychologię i znalazła pracę.

Pierwszy wniosek o przyznanie Zakirovowi obywatelstwa został przez Aleksandra Kwaśniewskiego odrzucony. Majorowi groził powrót do Rosji. Dopiero apele Rodzin Katyńskich i ich kapelana księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego do prezydenta spowodowały, że Oleg Zakirov otrzymał obywatelstwo w roku 2003.

Sam Zakirov, choć jest z wykształcenia prawnikiem, doskonale zorientowanym w rosyjskim prawie i sposobie myślenia jeśli chodzi o zbrodnię katyńską, nie znajduje dotąd stałej pracy. Wydaje się, że w Polsce z tą specjalnością nie jest nikomu potrzebny, mimo że podkreśla, że dla Rosjan formuła ludobójstwa jest niezwykle niebezpieczna z jednego powodu – bezspornych roszczeń ze strony rodzin ofiar.

W roku 2005 – za zasługi w sprawie ujawniania sprawy katyńskiej, został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. To odznaczenie autoryzuje niejaki kwalifikacje Olega Zakirova dla rozpoznawania sprawy katyńskiej i dalej – całej prawdy o Polskiej Gólgocie Wschodu.

tem w barakach za drutami. Jego hasło „Nauka dla Polski, praca dla Szwajcarii” przyniosło niezwykle efekty. Dzięki wysiłkom zebranej przez generała kadry, którą kierował inny syn Ziemi Sanockiej – prof. UJ Adam Vetulani – setki żołnierzy i oficerów ukończyły kursy zawodowe, zdało egzaminy maturalne, a nawet obroniło doktoraty i habilitacje.

Po zakończeniu wojny logiczną konsekwencją pracy na obczyźnie wydawał się generałowi powrót do kraju. Z pozostawionej korespondencji wynika, że nie miał on złudzeń co do polskiej rzeczywistości, z drugiej zaś strony próba ratowania tego co możliwe, podjęta przez premiera Stanisława Mikołajczyka, ułatwiła podjęcie decyzji o powrocie. Generałowi marzyło się osiedlenie w okolicy Kłodzka i podjęcie wraz ze swoimi żołnierzami pracy przy zagospodarowaniu piastowskiego Śląska. Na prośbę Stanisława Mikołajczyka przyjął jednak stanowisko szefa gabinetu Ministra Obrony Narodowej, w 1947 roku został nawet awansowany do stopnia generała dywizji i został szefem Departamentu Wyszczolenia Bojowego WP. Jaka była intencja tych awansów, ujawniło się w 1951 roku, gdy w tzw. „Procesie generałów” gen. Bronisław Prugar-Ketling został wymieniony jako organizator antypaństwowego spisku grupy wyższych oficerów Wojska Polskiego. Tymczasem generał od trzech lat już nie żył...

Warto polecić sanoczanom piękną wydawnictwo poświęcone generałowi Bronisławowi Prugarowi-Ketlingowi. Książka ubogacona znakomitym materiałem ikonograficznym: dokumenty, fotografie, rysunki napisana została jako efekt kilkunastoletnich badań historycznych m.in. w archiwach Instytutu im. Generała Władysława Sikorskiego i Studium Polskiej Podziemnej w Londynie, widać w niej pasję historyczną jej autora – Zygmunta Prugara-Ketlinga.

Leszek Puchala

Książka jest do nabycia w MBP

Morskie opowieści

Jeden mówił, inni słuchali. I kombinowali, czy ten morski połów dorszy, to rzeczywiście taki „kosmos” w porównaniu z tradycyjnym splotem, czy muchówką. Nie było innej rady, jak sprawdzić własnoręcznie, czy raczej „własnowądkowo”. Grzesiek Krzysztyski, który naopowiadał kolegom takich rzeczy, musiał „za karę” sam zająć się organizacją. Problemu jednak nie było, bo na koncie miał już nie tylko kilka „dorszów”, ale i odpowiednie kontakty nad Bałtykiem. W sumie skrzyknęło się ośmiu chłopów – oprócz Grzeska Krzysztyskiego także Rysiek Rygliszyn, Jacek Popko, Wiesiek Sternik, Maciek Łyko, Wojtek Marczak, Piotrek Suszko i Wojtek Jendrulek. Zonom powiedzieli „kochanie, jadę na ryby” (ciąg dalszy rozmowy: żona: – gdzie? mąż: – nad morze), wsiedli do busa i pomknęli na drugi koniec Polski. Oczywiście oprócz niezbędnego sprzętu trzeba było wziąć ze sobą odpowiednio wypchany portfel i... paszport, bo łowienie miało odbywać się już poza wodami terytorium Polski.

Grzegorz Krzysztyski: – To była już moja siódma wyprawa na dorsze. Termin ustaliłem odpowiednio wcześniej z właścicielem kutra, panem Wiśniewskim, bo mają rzeczywiście duże obłożenie. Połów dorszy to dla nich bardzo intrygujący interes, o czym najlepiej świadczy fakt, że nie zrezygnowali z niego nawet wtedy, gdy jeden kuter można było złomować za milion złotych, a łodzi mają kilka. Zresztą od ludzi, którzy wycofywali się z branży, tzw. „górkę”, czyli dobre łowiska, wykupywali nawet po ćwierć miliona. Trzeba przyznać, że



Nikt nie wrócił z pustymi rękami. Od lewej: Piotr Suszko, Wiesław Sternik, Ryszard Rygliszyn, Jacek Popko i Maciej Łyko.

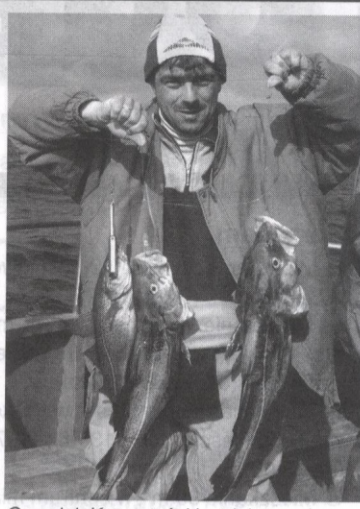
dbają o klientów, którzy płacą po 150 zł za dzień łowienia. I robią to z morską klasą – kto złowi swojego pierwszego w życiu dorsza, musi przejść nieodwołalny chrzest – dostaje rybim ogonem po głębie, kawałek musi zjeść na surowo, a kapitan otwiera szampana.

Dorsz – trochę inna ryba

Mało eleganckie powiedzenie „Jedź dorsze, bo g... gorsze” tak zaintrygowało grupę wędkarzy, że sami udali się nad morze w celu organoleptycznego zbadania walorów smakowych *Gadus morhua*. Gdy okazało się, że rybę jeść można nawet na surowo, jeden z nich miał ponoć rzec z poważną miną: – To nieprawda, że g... gorsze. Żarty na bok, bo wizyta we Władysławowie miała też walor edukacyjny – wędkarze z dalekich Bieszczadów przekonali się, że dorsz, to zupełnie inne łowienie. Choć nie mniej wciągające.

Na miejscu kije w dłoń i... dla większości pierwszy szok, bo łowienie rzeczywiście okazało się zupełnie inne. Opuszczenie pilkera na 100-metrową głębokość trwa prawie 2 minuty, a samo wyciągnięcie ćwierćkilowej przynęty już czuć w mięśniach. A co, gdy zapnie się dorsz? Wtedy brzuch na barierkę i mozolne „pompowanie”, od którego ręce boją jak po dobrym treningu na siłowni. Ryba wyciągnięta z dużej głębokości „tumanieje” na skutek dekompresji, więc nie ma problemu z jej podebraniem.

– Nie da się ukryć, trochę sobie tego dnia połowiliśmy. Był nawet moment, że wszyscy jednocześnie ciągnęliśmy ryby. Każdy z nas miał po kilka sztuk, średnio w granicach 3-4 kilogramów. Największą rybę, na 7 kilo, złowił Wojtek Marczak, było kilka „piątek” – opowiada Rysiek Rygliszyn. – Trafiło się też kilka dubletów, bo powyżej pilkera są tzw. „przywieszki” imitujące raczki, czy ośmiorniczki, i czasami zdarza się, że do dorsza na głównej przynęcie przyłącza się jeszcze jeden. Mnie przed rokiem zdarzył się nawet triplett – trzy dorsze na raz. Podczas holu trochę zgłupiałem – człowiek myśli, że ma nie wiadomo jaki okaz, a tu pod powierzchnią ryba dzieli się na trzy mniejsze... – żartuje Krzysztyski.



Grzesiek Krzysztyski z tripletem dorszy.

Apetyt rośnie

Gdy wędkarze pełni wrażeń wracali z łowiska, przekonali się, że dorsz smakuje nawet na surowo. Warszawiacy, z którymi łowili, do filetów dodawali tylko trochę wody i soku z cytryny. – Dorszowy tatar okazał się całkiem dobry. Oczywiście dla nas ważniejsze od mięsa było samo łowienie, a to okazało się naprawdę wciągające. Inna sceneria, inna woda, inne ryby – czasami warto zafundować sobie taką odmianę, nawet jeśli trochę kosztuje. Już myślimy o kolejnej wyprawie, we wrześniu znów chcemy ruszyć na dorsze. A za rok planujemy wypad na belony, żeby „skosztować” jeszcze innego łowienia – zdradza plany Rysiek Rygliszyn.

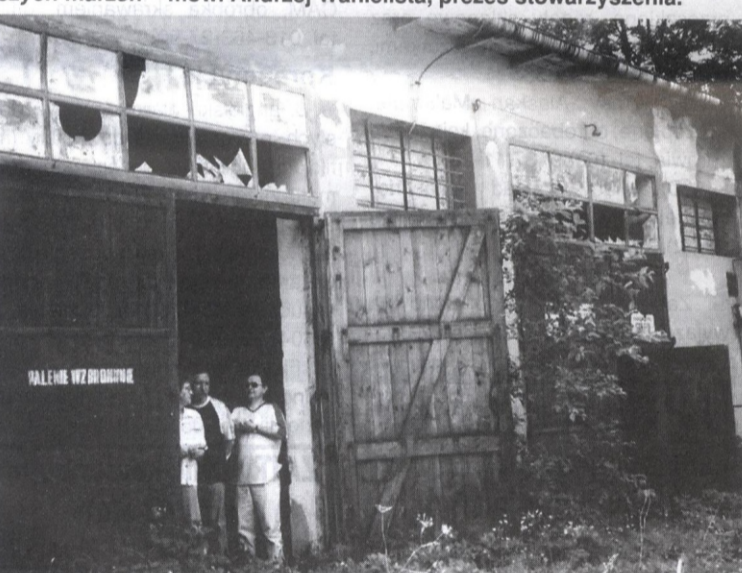
Bartosz Błażewicz

Krótko, lecz intensywnie

Po całej nocy jazdy dotarli do Władysławowa. Tam okazało się, że czeka ich kolejna podróż, bo kilka godzin płynie się na łowisko, a wędkować mieli nad zatopionymi wrakami. Ale opłacało się czekać.

Bomba poszła w górę

Ośrodek hipoterapii dla osób niepełnosprawnych w Olchowcach? Idea wspaniała, choć wydawałoby się nierealna. Zwłaszcza, że na początku pomysłodawcy dysponowali tylko wiarą i dobrymi chęciami. Wiara czyni jednak cuda, czego materialnym dowodem jest 30 tys. zł przyznanych Stowarzyszeniu Przyjaciół Heleny Kosiny przez Telewizję Polską. – Dzięki temu zastrzykowi możemy przystąpić do realizacji naszych marzeń – mówi Andrzej Wanieliista, prezes stowarzyszenia.



A marzenia są ambitne. Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy, w którym prowadzona będzie m.in. hipoterapia. W Sanoku potrzebna jest taka placówka. Szacuje się, że w powiecie około 300 dzieci kwalifikuje się do tej formy rehabilitacji. Kontakt z koniem pomaga w leczeniu wielu chorób, od mózgowego porażenia dziecięcego po stwardnienie rozsiane.

Pomysł utworzenia ośrodka narodził się kilka lat temu. Członkowie stowarzyszenia chcieli uczcić w ten sposób pamięć niezwykłej kobiety – profesor Heleny Kosiny, wybitnego sanockiego pedagoga, osoby o sercu anioła i heroicznej wierze.

Pierwszym krokiem było pozyskanie czterech lat temu działki w Olchowcach, na terenie byłej jednostki wojskowej. Parcele o powierzchni 80 arów przekazali w użytkowanie powiat. W miejscu przepięknym, ale musieli zaczynać niczym pionierzy na Dzikim Zachodzie – od koszenia, karczowania i odkrzaczania terenu. Na działce stoi dawny garaż wojskowy (na zdjęciu z 2003 roku) – w zasadzie ruina, ale oni oczami wyobraźni zobaczyli tam krytą ujeżdżalnię... – Nie mieliśmy wte-

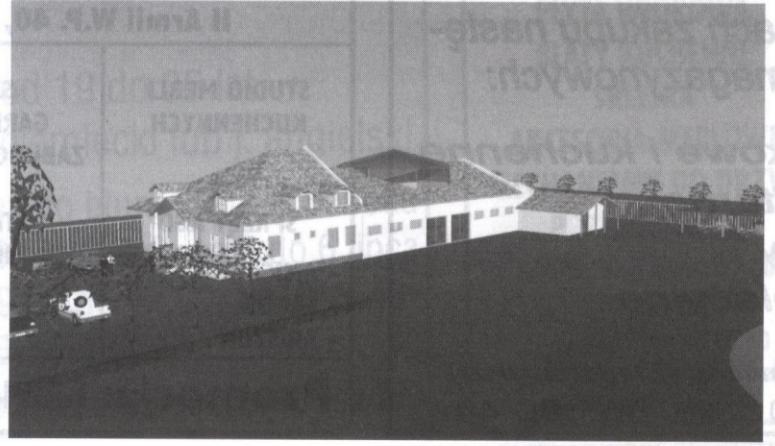
dy jeszcze ani grosza, ale postawiliśmy na metodę drobnych kroczków – wspomina Andrzej Wanieliista, którego wspiera żona Barbara (to właśnie ona zaszczerpiła wszystkich ideą koni i „odkryła” Olchowce), córka Karolina, Antoni Malinowski, Jerzy Skibiński, Maria Skoczyńska i kilka innych osób. Metoda, w połączeniu z determinacją i pomysłowością, przyniosła efekty. Przede wszystkim uporządkowano teren. Udało się wykopać z ziemi dziewięć zbiorników na paliwo o pojemności od 15 do 50 tys. litrów (!). Obszar zniwelowano, wysiano trawę, zasadzono kilkadziesiąt drzew i krzewów ozdobnych. Usunięte zostały stare topole, a kłocce pocięto na deski. – Mamy praktycznie za darmo 20 kubików desek na szalunki. Normalnie musielibyśmy wydać na nie około 12 tys. zł – wylicza po gospodarstwu pan Andrzej. Powstał projekt i dokumentacja techniczna. – Dziś mamy wszystko, łącznie z uzgodnieniami i pozwoleniem na budowę – podkreśla z dumą.

Autorem projektu jest sanocki architekt Wiesław Pawłowicz. W ośrodku będzie kryta ujeżdżalnia, stajnia z bokami dla koni oraz budynek administracyjno-socjalny (na wizualizacji komputerowej). Dzieci będą miały do dyspozycji salę gimnastyczną, świetlicę, gabinet lekarski, szatnię i natryski. Przewidziana jest też siodlarnia, magazyn paszowy, warsztat, wiata na drewno, zadaszony grill i pomieszczenia dla psów, bo w ośrodku oprócz koni będą także psy.

Na koncie stowarzyszenia jest kilka tysięcy dolarów przekazanych przez Polonię amerykańską i drobne darowizny zebrane w ciągu ostatnich lat. Kilka dni temu Telewizja Polska poinformowała o przyznaniu 30 tys. zł w ramach akcji „Reklama Dzieciom”. – Ruszamy z przebudową dawnego garażu na krytą ujeżdżalnię – oświadcza Andrzej Wanieliista. Bomba poszła w górę.

Jolanta Zlobro

LITERY 3D
PRZESTRZENNE
PLANSZE
REKLAMOWE
solus
BIURO REKLAMY
Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl
50m za biurowcem Autosanu w lewo



Specjalistka od najmłodszych czytelników

Bibliotekarka Wiktoria Roszniowska, znana jest chyba wszystkim czytającym sanoczanom i ich dzieciom. I właśnie przeszła na emeryturę – ku żalowi tych, którym nierozłącznie kojarzyła się z książkami z dzieciństwa i przywodziła na myśl „cudowne lata” spędzone wśród biblioteczkich regałów.

– Tyle lat przychodziłam do biblioteki – i moja pani zawsze tam była! Gdy miałam kilka lat, pomagała mi wybierać książki, potem – gdy byłam nastolatką – przychodziłam i zamęczałam ją, bo koniecznie musiałam pogadać z kimś o życiu. Teraz przyprowadzam tu swoją córeczkę – mówi jedna z wiernych czytelniczek Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej, zastawiając się, czy po odejściu na emeryturę pani Roszniowskiej, będzie jeszcze tak samo. – Sama zaczęłam przychodzić do biblioteki, mając cztery lata – wspomina. – Już jako całkiem mała dziewczynka marzyłam o pracy w bibliotece. Pamiętam, jak biegałam wypożyczać książki po zmieniających się wówczas siedzibach – przy Kościuszki, w starym szpitalu, przy Grzegorza – koło parafii, w Sanockim Domu Kultury... W bibliotece pracowałam trzydzieści sześć lat. Zaczynałam od administracji, kiedy jeszcze instytucja mieściła się przy Kościuszki. Potem była filia przy Traugutta i wreszcie obecna siedziba biblioteki przy Lenartowicza. Tu, razem z Anią Cybulską, pracowałam kolejne lata, aż do teraz, kiedy czas pożegnać się już z czytelnikami.



Praca z dziećmi była prawdziwą pasją pani Hani (Hani – bo tak przez lata nazywana była przez wszystkich współpracowników). Nie dość, że korzystający z biblioteki mali czytelnicy postrzegali ją jako mamę, to prowadziła także drużynę zuchową „Indian z osiedla” i przez wiele lat jeździła na obozy harcerskie. Te kontakty, znajomości, przyjaźnie niejednokrotnie przetrwały do dnia dzisiejszego. Dzieci dorosły, ale nadal pamiętają

o „swojej pani” – dzwonią, przyjeżdżają – często z daleka, przysyłają sms-y, a nawet przychodzą do niej do domu!

– Z filii przy Traugutta do nowego budynku przy Lenartowicza przeszedł za mną cały „oddział” miłośników książek, nazywały się „Bibliofilkami”. Wspólnie organizowałyśmy w bibliotece różne imprezy, przede wszystkim literackie – np.

o Brzechwie czy Tuwimie, ale także andrzejskiej, topienie Marzanny... Zdarzało się nawet, że zabierałam dzieciaki i szliśmy na sanki, bo akurat spadł piękny śnieg... „Bibliofilki” przychodzą teraz do biblioteki ze swoimi pociechami, nadal też potrzebują porad – nie tylko biblioteczkich...

– Bardzo mi żal, że moja praca z dziećmi dobiegła końca. Już za nimi tęsknię. Ale z drugiej strony może to dobry moment, żeby się wycofać? – zastanawia się pani Hania. – Mam wrażenie, że wraz z wejściem do bibliotek komputerów i całej tej techniki kończy się jakaś epoka. Kiedyś wszystko odbywało się na całkiem innych zasadach, dzieci przychodziły tu jak do siebie, do drugiego domu, dziś wpadają jak po ogień. We wspólnie organizowane imprezy włączali się nawet chłopcy – czy dziś przyszyby to im w ogóle do głowy? Mają swoje poważniejsze rozrywki, a książki – konkurencję w postaci gier, komórek, odtwarzaczy...

Ostatnio panią Hanię na ulicy zaczęła jakaś młoda mama. – Co się z panią dzieje? Czemu pani w ogóle nie widać w bibliotece? – pytała i nie mogła uwierzyć, że „jej pani” właśnie przeszła na emeryturę. – Szkoła... Trudno mi wyobrazić sobie to miejsce bez pani... (as)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ✂ Mieszkanie 36,47 m², 2-pokojowe, w Sanoku, tel. (0694) 59-22-15.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 49 m², 3-pokojowe (II piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. (0609) 52-02-84.
- ✂ Pilnie mieszkanie 50 m², w Krakowie-Śródmieściu, tel. 013-464-00-71 (po 18.00).
- ✂ Mieszkanie 30 m², w centrum miasta, tel. (0609) 68-83-66.
- ✂ Mieszkanie 46 m², 2-pokojowe, w Pakoszówce (tanio), tel. (0694) 18-26-27.
- ✂ Mieszkanie 50 m² (III piętro), os. Błonie, od zaraz, tel. (0692) 65-39-24.
- ✂ Mieszkanie 70,40 m², przy ul. Jagiellońskiej, Śródmieście, cena 2.300 zł/m², może być na gabinety, tel. (0505) 33-22-63.
- ✂ Mieszkanie 63 m² (II piętro), 3 pokoje, duża loggia, stan b. dobry, na osiedlu Wójtostwo, cena 2.500 zł/m², tel. (0504) 45-20-07 (po 19.00).
- ✂ Mieszkanie 75 m² (II piętro), na osiedlu Błonie – lub zamienię na mniejsze, tel. 013-463-57-21.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 48 m² (I piętro), przy ul. Jana Pawła II 53 b, osiedle Wójtostwo, tel. 013-466-68-01 (po 17.00) lub (0609) 60-50-46.
- ✂ Dom murowany na działce 4,5 a, w Sanoku, tel. 013-464-56-45.
- ✂ Dom murowany nowy, dom drewniany + budynek gospodarczy na 23 a działce, tel. 013-462-60-55.
- ✂ Dom w atrakcyjnym miejscu, w Sanoku, tel. (0510) 29-73-99.
- ✂ Dom piętrowy 220 m², w Sanoku-Dąbrówce, tel. (0608) 52-06-26.
- ✂ Połowa domu w Sanoku, przy ul. Lwowskiej, tel. (0511) 87-56-10 lub 013-463-79-15.
- ✂ Dom drewniany do remontu, w Sanoku przy ul. Młynarskiej, tel. (0665) 56-65-27.
- ✂ Kiosk, cena ok. 3.000 zł, tel. (0604) 22-77-34.
- ✂ Działkę budowlaną uzbrojoną 41 a, na terenie Bażanówki (przy drodze), tel. 013-467-12-56.

- ✂ Działkę rekreacyjną 4,85 a, z altaną (prąd, woda), zagospodarowana, z nasadzeniami, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-30-27 (po 20.00).
- ✂ Działkę 17 a wraz z budynkiem drewnianym w atrakcyjnym miejscu przy ul. Okulickiego, tel. (0665) 76-53-15.
- ✂ Działkę budowlaną 50 a, wszystkie media, wraz z domem drewnianym i sprzętem rolniczym, w Strożach Małych, tel. 013-463-35-63.

Zamienię

- ✂ Mieszkanie w Sanoku na mieszkaniu w Krakowie (0504) 67-26-18.

Posiadam do wynajęcia

- ✂ Umeblowane dwa pokoje na poddaszu, z używalnością kuchni, dla 1 i 2 osób, tel. 013-463-29-27.
- ✂ Nowoczesne apartamenty w centrum Ustki, 200 m od morza, wszystkie atrakcje, przystępne ceny, tel. (0606) 21-89-32.
- ✂ Poszukuję lokatora do 2-pokojowego mieszkania, tel. 013-464-07-69.
- ✂ Mieszkanie przy ul. Stróżowskiej, dla pracujących par, tel. (0504) 67-26-18.
- ✂ Mieszkanie 2-pokojowe, nieumeblowane, na osiedlu Wójtostwo, odstępne 300 zł miesięcznie, tel. (0512) 54-73-11.
- ✂ Mieszkanie 36 m² (parter), tel. (0600) 24-55-86.
- ✂ Mieszkanie 67 m² (II piętro), po remoncie, przy ul. 3 Maja 18, tel. 013-463-12-41 (po 18.00).
- ✂ Pokój na czas wakacji i pokój na dłuższy czas z używalnością kuchni i łazienki, tel. 013-463-60-21.
- ✂ Dwa pokoje z kuchnią i łazienką, z osobnym wejściem dla dziewczyn pracujących lub dla wczasowiczów na okres wakacji, tel. 013-463-47-92.
- ✂ Mieszkanie 35,5 m², 2 pokoje, os. Błonie, tel. (0509) 79-96-09.

- ✂ Mieszkanie 3-pokojowe dla studentów, w Krakowie oraz w Lublinie (dobra lokalizacja), tel. (0502) 67-90-97.
- ✂ Pokój, tel. 013-463-39-94.
- ✂ Lokale biurowe, powierzchnie magazynowe, garaże oraz place z dobrym dojazdem i lokalizacją, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- ✂ Lokale 230 m², parter plus piętro przy ul. Jagiellońskiej 21 (centrum), tel. 013 463-77-84 (po 19.00).
- ✂ 3 gabinety lekarskie (w tym dla okulisty), tel. (0506) 08-40-40.
- ✂ Lub sprzedam murowany pawilon handlowy 38 m², wszystkie media, internet, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-30-27 (po 20.00).
- ✂ Lokal do prowadzenia działalności handlowo-usługowej o pow. 100 m², Sanok, ul. Lipińskiego 82, tel. 013 464-56-95 lub (0600) 90-75-64.
- ✂ Lokal 37 m² w atrakcyjnym miejscu na hali targowej, (0510) 29-73-99.
- ✂ Lokal pod sklep przy ul. Sadowej 16/6, tel. 013 464-44-88.
- ✂ Lokal 55 m² (I piętro) na biuro, gabinet lub inną działalność, przy deptaku, tel. 013 463-20-73 lub (0694) 90-31-89.
- ✂ Lokal około 50 m², niski czynsz, woda, wc, przy ul. J. Pawła II, tel. (0605) 44-51-03.
- ✂ Garaż murowany przy ul. 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, od zaraz, tel. (0501) 68-62-82.

Poszukuję do wynajęcia

- ✂ Mieszkania 2-pokojowego, umeblowanego, w centrum Sanoka lub w okolicy centrum, tel. (0601) 25-75-42.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ✂ Opla calibrę (1991), gaz, atrakcyjny wygląd, cena 6.800 zł, tel. (0502) 94-69-47.

Transport osobowo-towarowy ford transit

tel. 013 463 08 01, 013 464 44 65

USŁUGI budowlane, remontowe, wykończeniowe

tel. 013 464 88 43, 0887 442 056

Remonty mieszkań, malowanie, usługi wod.-kan.

tel. 0608 520 626

POSIADAM DO WYNAJĘCIA mieszkanie ok. 60 m² przy ul. Cegielnianej

Kontakt: tel. 0604 973 381

- ✂ LDV convoy skrzyniowy, 2.5 TD (1999), tel. 013-464-55-20.
- ✂ Tanio peugeot 205, 1.8 diesel (1992), tel. (0503) 82-23-97.
- ✂ BMW 520i (1989) cena wywołania 5000 zł, tel. (0510) 25-06-67.
- ✂ Fiata 126 p (1991) stan dobry, tel. 013-463-32-87 (po 18.00).
- ✂ Skuter UVM Tracer (2002), poj. 50 cm³, 2-osobowy, tel. (0668) 84-23-95.

RÓŻNE

Sprzedam

- ✂ Odśnieżarkę samojezdną stiga snow fall duoline – nowa, cena 2.200 zł, tel. (0509) 58-76-46.
- ✂ DVD nowe, cena 70 zł, tel. (0509) 58-76-46.
- ✂ Nadwozie furgona przystosowane na garaż (doskonałe na budowę lub sładzik), tel. (0606) 46-70-56.
- ✂ Suknię ślubną dwuczęściową, z trenem, kolor ecru, z salonu Skrzyszowskiej, stan idealny, tel. (013) 463-54-19 (po 15.00).
- ✂ Nową sypialnię lub tylko łóżko oraz szafę typu „Stanley”, tel. 013-463-09-00.
- ✂ Obornik koński z dowozem, tel. (0600) 91-68-99 lub 013-464-13-94 (wieczorem).
- ✂ Owczarki niemieckie – szczeniaki, tel. (0698) 61-22-94.
- ✂ Kojec dla psa z budą w b. dobrym stanie, atrakcyjna cena, tel. 013-430-61-61 (po 20.00).
- ✂ Okna PCV używane (86 x 144 – 11 sztuk, 146 x 146 – 6 sztuk) oraz drzwi balkonowe (230 x 86 – 2 sztuki), tanio, tel. (0691) 46-00-02.
- ✂ Chłodziarkę „Argos” 235 dm³, przeszkloną, regały sklepowe oraz roczny średni rower z przerzutkami, tel. (0605) 44-51-03.
- ✂ Psy rasy Alaskan Malamute, szczepione, odrobaczone, książeczki zdrowia, tel. (0889) 37-11-23.
- ✂ Działający zakład solaryjno-kosmetyczny, tel. 013-463-80-96 lub (0502) 29-62-51.
- ✂ Zabiorę 3 osoby do Londynu, wyjazd 14 lipca, tel. 013-464-97-39.

APTEKA zatrudni:

kierownika, magistrów i techników farmacji
Wysokie zarobki
tel. 0515 095 033

Firma PPH RINGPOL sp. j.

Zagórz, ul. Bieszczadzka 5
zatrudni operatorów pił tarczowych i operatorów pił taśmowych z doświadczeniem zawodowym w pracy w tartaku
Kontakt osobisty pod nr telefonów: 0696 047 008, 013 46 51 537

Kupię

- ✂ Duże ilości tarcicy iglastej, tel. (0600) 91-68-99 lub 013-464-13-94 (wieczorem).

PRACA

Zatrudnię

- ✂ Sprzedawcę do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88.
- ✂ Przyjmujemy do pracy elektromechanika samochodowego, elektronika samochodowego, pracownika konserwatora do prac ogólnych, tel. (0605) 60-78-91.
- ✂ Parkieciarzy do stałej pracy, pilnie, tel. 013-463-10-74.
- ✂ Starszy pan przyjmie panią z łagodnym charakterem do prowadzenia domu i opieki nad nim, w Sanoku, pobyt całodobowy, tel. 013-464-70-11.
- ✂ Przedsiębiorstwo „Aga” zatrudni spawaczy, ślusarzy, tokarzy (także dziewczyny), wynagrodzenie od 1.500 zł wwyż, tel. 013-464-21-99 lub (0692) 43-99-63.
- ✂ Kierowcę kategorii CE, tel. (0509) 52-89-50 lub 013-464-97-71.
- ✂ Pizzeria BLUE PINK zatrudni kierowcę tel. 013-464-04-28.
- ✂ Mężczyzn do prac ogrodniczych (cięcie, sadzenie, koszenie itp.), tel. (0698) 90-93-12 lub 013-462-41-71 (po 21.00).

Poszukuje pracy

- ✂ Młoda dyspozycyjna zaopiekuję się dzieckiem na dłuższy czas lub pomoże starszej osobie posprzątać mieszkanie, tel. (0603) 54-60-75.
- ✂ Młody, ambitny, dyspozycyjny technik-mechanik, znajomość CAD/CAM, obróbka skrawaniem, office, tel. 013-463-27-50.

Korepetycje

- ✂ J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do matury (mgr filologii angielskiej, egzaminator nowej matury), tel. (0601) 25-75-42.
- ✂ J. francuski, tel. (0600) 04-51-29.
- ✂ J. angielski, doświadczenie w nauczaniu, efektywnie, możliwy dojazd do ucznia, cena do uzgodnienia, tel. (0604) 90-46-01.
- ✂ Fizyka w domu ucznia, możliwa jednoczesna pomoc z matematyki i chemii, tel. (0513) 82-45-42.

ZATRUDNIĘ konserwatora na 1/2 etatu

tel. 013-463-42-56 (od 8.00 do 15.00)

Firma Techno-Drew sp. z o.o. zatrudni programistę automatyki do pracy przy maszynie obróbczej CNC

tel. 013 464 17 03

Zakład produkcyjny w Sanoku zatrudni TOKARZA z doświadczeniem

tel. 013 46 50 116 w godz. 9.00-14.00

GEO-TOM OFERUJE

- 1) centrum miasta – domy drewniane (3 szt.)
- 2) mieszkania (ul. Daszyńskiego, Sadowa)
- 3) działki budowlane w Sanoku i najbliższej okolicy
- 4) do wynajęcia sklep ul. Jagiellońska
- 5) połowa domu przy ul. Mickiewicza

Zapraszamy
Duże doświadczenie (15 lat działalności)
Niskie prowizje. Bezpłatne porady
tel. 0501 369 161

OKNA DRZWI

bramy garażowe,
parapety, rolety,
raty, montaż
DUŻY WYBÓR
PROMOCYJNE CENY

WISBUD

ul. Jagiellońska 44
tel. 013 464 49 21

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)

ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK

STANLEY LIBELLA

DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH

BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)

Ośrodek Szkolenia Kierowców
„POL-CAR”
 Zagórz, budynek dworca kolejowego
organizuje kursy
prawa jazdy kat. A B C D CE
 Jazda samochodami:
 kat. B – opel corsa
 kat. C – MAN 12224
 kat. CE – MAN 12224 + przyczepa tandem
 kat. D – Autosan H9
 Plac manewrowy w Zagórz
 Zapisy i informacje w biurze ośrodka
 lub tel. 013 469 66 44, 0601 967 664
 Zapraszamy

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
 38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
 tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97

OFERUJE

- wycinanie płyt meblowych na wymiar
- oklejanie obrzeżami PCV, ABS do 3mm
- meble kuchenne
- zabudowy wnęk, garderób
- wyposażenie wnętrz, biur, barów, hoteli

KARO ŻALUZJE ROLETY
 PRODUKCJA W SANOKU
 ul. Jagiellońska 48
 tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

WYPRZEDAŻ!!!
PASMANTERII
 nici, zamki, mulina, taśmy do firan, itp.
 Sklep „Duet”, ul. Kochanowskiego 25
 tel. 0606 989 363, 0509 528 940

SZWAGIER MEBLI
 Nowosielce 313, tel/fax 013 467 23 28
OFERUJE: MEBLE W/G ZAMÓWIENIA, FACHOWOŚĆ I DORADZTWO, POMIARY U KLIENTA ZAPRASZAMY !!!

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
 Produkcja siatki ogrodzeniowej
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 013-463-20-09

WYPRZEDAŻ!!!
Akcesoriów do telefonów komórkowych
 Wszystko po bardzo niskich cenach
 „DARKO”, Sanok, ul. Krakowska 12
 tel. 013 464 81 00

KM SERWIS *Wulkanizacja*
 Konrad Milczanowski
 Oferujemy: Sanok,
 • elektromechanika ul. Korczaka 10
 • mechanika tel. 013-466-60-25
 • części samochodowe kom. 0501 708 520
 Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”
 Czas trwania kursu:
6 tygodni
 Termin zapłaty:
6 miesięcy
 Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
 w Cechu Rzemiosł Różnych
 Sanok, ul. Sobieskiego 16
 tel. 013-463-78-98
 www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
 cięcie płyt na wymiar
 oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
 SANOK, ul. II Armii WP 40
 TEL. 013-463-29-91
 czynne od 8.00 do 16.00
 przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

DRZWI
 Zewnętrzne firmy GERDA
 Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
 Wewnętrzne firmy CENTURION - R
 Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
 Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

WYSOKIE RABATY
 Thermo okna
 P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
 tel. (013) 463-47-19

Komputery Kasy fiskalne
 Notebooki PlayStation
 Serwis - naprawy i modernizacje:
 - komputery, notebooki
 - monitory, drukarki
 - PlayStation
 - regeneracja i napełnianie tuszy drukarkowych

Zrobimy Ci dobrze

Amicus, ul. Daszyńskiego 2
 tel. 4642720, serwis 4642721

pożyczka od serca
 w godzinę bez poręczyciela
 wystarczy dowód
 już od 350 zł dochodu
 dotyczy emerytów i rencistów

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. 3 Maja 16 (deptak), tel. 013 464 26 90, 013 464 26 91
 www.skokstefczyka.pl
 infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku
 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21
 www.pwsz.wsanok.pl

ogłasza nabór w roku akademickim 2006/2007
 na studia licencjackie i inżynierskie na kierunkach i specjalnościach

Kierunek	
FILOLOGIA POLSKA	(s+nz)
– specjalność: KOMUNIKACJA MEDIALNA	(s+nz)
FILOLOGIA	
– specjalność: FILOLOGIA ROSYJSKA	(s)
– specjalność: FILOLOGIA SŁOWACKA	(s)
– specjalność: FILOLOGIA UKRAIŃSKA	(s)
EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ	
– specjalność: EDUKACJA MUZYCZNA	(s)
EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH	
– specjalność: EDUKACJA PLASTYCZNA	(s)
KULTUROZNAWSTWO	
– specjalność: KULTURA KRAJÓW KARPACKICH	(s+nz)
– specjalność: KULTURA REGIONU TURYSTYCZNEGO	(s+nz)
MECHANIKA I BUDOWA MASZYN	(s+nz)
PIELĘGNIARSTWO	(s+nz)
ROLNICTWO	(s+nz)
LEŚNICTWO	(s+nz)

Kierunki, których otwarcie planuje się w roku akademickim 2006/2007*

s – system stacjonarny (studia bezpłatne), nz – system niestacjonarny zaoczny (studia płatne)
 *Po uzyskaniu zgody MNiSW

Szczegółowych informacji udziela Dział Toku Studiów:
 Sekretariat Studiów Stacjonarnych: p. 108, tel. 013 46 55 954
 Sekretariat Studiów Niestacjonarnych Zaocznych i Podyplomowych:
 p. 107, tel. 013 46 55 967

Burmistrz Miasta Sanoka
 ogłasza nabór kandydatów na wolne stanowisko pracy
Specjalisty w Wydziale Rozwoju i Promocji Miasta – Centrum Informacji Turystycznej w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1

I. Wymagania związane ze stanowiskiem:
 1. Wymagania niezbędne:
 a. Ukończone studia wyższe magisterskie o kierunku turystycznym, administracyjnym, ekonomicznym.
 b. Staż pracy minimum 3 lata.
 c. Biegła znajomość w mowie i piśmie języka angielskiego lub niemieckiego.
 d. Umiejętność obsługi komputera (pakiet biurowy Office – Word, Excel) oraz urządzeń biurowych (ksero, drukarki, projektor).
 e. Niekaralność za przestępstwa popełnione umyślnie.
 f. Dyspozycyjność świadczenia pracy w soboty i niedziele.
 2. Wymagania dodatkowe:
 a. Znajomość przepisów z zakresu organizacji turystyki i funkcjonowania samorządu gminnego.
 b. Ukończone kursy, szkolenia, studia podyplomowe z zakresu zarządzania turystyką.
 c. Doświadczenie w pracy związane z obsługą ruchu turystycznego.
 II. Podstawowy zakres wykonywanych zadań na stanowisku:
 1. Udzielanie informacji o ofercie turystycznej Sanoka i regionu podkarpackiego.
 2. Tworzenie i oferowanie produktów turystycznych opartych o lokalne walory przyrodnicze i kulturalne.
 3. Gromadzenie i aktualizowanie danych niezbędnych do informowania o zasadach turystycznych Sanoka i regionu.
 4. Opracowywanie wniosków aplikacyjnych w zakresie turystyki do funduszy pomocowych.
 III. Wymagane dokumenty:
 1. Życiorys (CV), zdjęcie.
 2. List motywacyjny.
 3. Oryginał lub uwierzytelniona kopia dyplomu ukończenia studiów.
 4. Oświadczenie o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie.
 5. Jeżeli kandydat posiada staż pracy – uwierzytelnione kopie świadectw pracy i referencje z poprzednich miejsc pracy.
 Wymagane dokumenty należy składać w terminie **do 11 lipca 2006 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 w pokoju nr 1** lub przesłać pocztą na w/w adres w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na stanowisko Specjalisty w Wydziale Rozwoju i Promocji Miasta”.

Aplikacje, które wpłyną po wyżej określonym terminie nie będą rozpatrywane.
 Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.um-sanok.e-zet.pl oraz na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta.
 List motywacyjny i CV powinny być opatrzone klauzulą: **Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) oraz ustawą z dnia 22 marca 1999 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.).**

Uitzendorganisatie Connecting Europe

PRACA W HOLANDII
POLSKI PASZPORT

Connecting Europe Sp. z o.o.
 poszukuje ludzi do pracy przy segregowaniu, ważeniu i pakowaniu pomidorów

Preferowane są:
 – kobiety w wieku od 19 do 35 lat
 – osoby znające j. niemiecki lub j. angielski

Chętnych zapraszamy do biura firmy w Sanoku przy ul. Ogrodowej 34 w dniach od 3 do 6 lipca 2006 r. w godz. od 9.00 do 17.00, tel. 013-46-38-134, fax. 013-46-46-134

Certyfikat Ministra Gospodarki i Pracy, nr rejestru 994/1b

Wójt Gminy Sanok

informuje,

że 12 lipca 2006 r. odbędzie się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Srogowie Dolnym oznaczonej działką nr 308/2 o pow. 0,2242 ha:

• cena wywoławcza – 59.328,00 zł

• wadium – 5.000,00 zł

• termin płatności wadium upływa 5 lipca 2006 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Sanoku, ul. Kościuszki 23, pokój nr 509, tel. 013-465-65-86 oraz na www.gminasanok.pl

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka

z dnia 30 czerwca 2006 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 62, poz. 627) oraz ustawy z dnia 18 maja 2005 r. o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych ustaw (Dz. U. z 2005 r. Nr 113, poz. 954)

informuje się wszystkich zainteresowanych,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 54 (parter), umieszczony został wniosek w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: „Zmiana sposobu użytkowania istniejącej hali warsztatowej autobusów „AUTOSAN” – dawny zakład Krótkich Serii i Furgonów „BUSS-SAN” – na zakład produkcji stolarki drzwiowej „CENTURION-R” Sp. z o.o., obejmującego działkę nr: 2892/47 położoną na terenie nieruchomości przy ul. Łany 1 w Sanoku, obręb Posada.

Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydział Architektury, pokój nr 54 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia.

KRZYŻÓWKA NR 26

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-DOROTA

Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

ZWOLENNIK POGLĄDÓW MARKSA I ENGELSA	MODEL OPLA	PORA NA ŚNIADANIE	NOWINKA	JEDNA Z IZB PARLAMENTU	POMIESZCZENIE Z ZABAWAMI LUB JASZCZURKAMI	USZKODZENIE CIAŁA KRZEW KOKAINOWY
KUKŁA			16			4
DUŻY GARNIEK				REKLAMA ŚWIETLNA		18
				SKÓRZANY ALBO TKANINOWY NOSZONY W TALII		15
PYTA W PIOSENCE GDZIE SĄ TE CHŁOPY			13			3
URODZIWA EGIPCIJANKA				14		
WORECZEK NA PIENIA DZIE KIESA				STATEK NOGEO		MIASTO Z ZAKŁADAMI "KUCZNIK"
NARZĄD KTÓREGO PRACA WARUNKUJE KRĄŻENIE KRWI W UKŁADZIE NACZYNIOWYM				20		RZĘKA W CHINACH, INDIACH I PAKISTANIE
DAWNY TRZYKONNY ZAPRZĘG ROSYJSKI				17	1, 8	
				21		5
CIEKLY STÓP WYDOPYWA SIĘ JAKO ŁAWA				OPERACJA W FILMIE PASIKOWSKIEGO		
SZKIC WYKREŚLU CZAPKA WOJSKOWA				22		OKRES PRÓBNY PRACY W ZAKŁADZIE
PRZYWÓDCA ARGONAUTÓW				9		POETA WĘGERSKI
JEDEN Z METALI				12		
				19		7, 10
						6

Rozwiązanie krzyżówki nr 24:

KAŻDEMU ŻYCIE MIŁE

1. Kazimierz Janik, Strachocina, 2. Edward Kurasik, ul. Sadowa, 3. Bolesław Stawarczyk, ul. Ogrodowa.

• PRZETARGI •

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1231/7, o powierzchni 1070 m², położonej w Sanoku przy ul. Zamenhofa, obręb Dąbrówka, w terminie od 3 do 25 lipca 2006 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

25 – powierzchnia użytkowa 21,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 16,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 25 położone na II piętrze wynosi: 347,20 zł (słownie: trzysta czterdzieści siedem złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 II piętro najpóźniej do 11 lipca 2006 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 12 lipca 2006 r. o godz. 10.30, w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępniowane będzie do oglądania 10 i 11 lipca 2006 r. w godz. 8.00-14.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 013 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej.

Przetarg odbędzie się 12 lipca 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Sienkiewicza 2 w Sanoku.

Lokal o łącznej powierzchni: 39,18 m², składający się z dwóch pomieszczeń.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną.

Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Cena wywoławcza: 7,30 zł/m².

Wadium: 286,00 zł (słownie: dwieście osiemdziesiąt sześć złotych 00/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Sienkiewicza 2 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00), pok. 34, II piętro najpóźniej do 11 lipca 2006 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu, tel. 013-463-02-92, w dniach 10 i 11 lipca 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Sienkiewicza 2 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska, ul. Rynek 1 w Sanoku (pok. nr 7), tel. 013-465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz, niżej wymienionych nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz właścicieli nieruchomości przyległych. Termin wywieszenia wykazów – od 3 do 25 lipca 2006 r.

1. Działka nr 1231/3, ul. Zamenhofa obr. Dąbrówka

2. Działka nr 1231/8, ul. Zamenhofa obr. Dąbrówka

3. Działki: nr 1231/4, nr 980/9 i nr 1222/2, ul. Zamenhofa obr. Dąbrówka

4. Działki: nr 1231/5, nr 1231/6, nr 980/10 i nr 980/11, ul. Zamenhofa obr. Dąbrówka.

Wójt Gminy Komańcza

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora Zespołu Szkół w Komańcy

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym przedszkolu, szkole lub placówce;

2) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania, albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;

3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;

4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego;

5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.).

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;

2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;

3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;

4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;

5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, Nr 45, poz. 391, Nr 65, poz. 594, Nr 96, poz. 874 i Nr 166, poz. 1611);

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, na adres: **Urząd Gminy Komańcza, 38-543 Komańcza, pok. nr 15.**

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez: **Wójta Gminy Komańcza.**

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Sport szkolny

Lepiej niż dobrze

Rozegrane w Bydgoszczy czwórbojowe Mistrzostwa Polski były ostatnimi zawodami sezonu z udziałem naszych reprezentantów. Dziewczęta z SP4 zajęły 12. miejsce na 32 drużyny. Paulina Faka uzyskała najlepszy wynik w skoku w dal.



Drużyna SP4: Olga Osełkowska, Ryszard Długosz, Monika Żak, Anita Maciejowska, Monika Ślaska, Paulina Faka i Karolina Wiatrak.

W klasyfikacji łącznej podopieczne Ryszarda Długosza (na codziennym treningu u niego w Komunalnych) uzyskały 1534 punkty, zaledwie 13 „oczek” tracąc do 7. pozycji. Największy wkład miała Faka, nie tylko 7. indywidualnie w klasyfikacji łącznej prawie 200 zawodniczek, ale i najlepsza w skoku w dal (5,04 metra – rekord życiowy poprawiony o 21 cm). Zdobyła dla drużyny 362 punkty, Anita Maciejowska – 333 (4. w rzucie piłeczką palantową – 52,5 metra), Olga Osełkowska – 291, Monika Ślaska – 276, Karolina Wiatrak – 272, Monika Żak – 272 (w każdej drużynie punktowało 5 najlepszych zawodniczek).

– Niby jest niedosyt, bo dużo wyższe miejsce było w zasięgu, z drugiej strony przed zawodami wszystko źle się układało. Do Bydgoszczy nie pojechaliśmy dwie podstawowe zawodniczki, które zastąpiły Olga Osełkowska i Monika Żak. Dla tej pierwszej brakuje mi słów uznania, bo mimo urazu na rozgrzewce zacisnęła zęby i ze spuchniętą nogą uzyskała świetne wyniki. Klasą dla siebie była Paulina Faka. W biegu na 600 metrów cała szóstka poprawiła życiówki – powiedział R. Długosz. (bb)

Wędkarstwo

Podium „sławików”

Rozgrywane po raz pierwszy Sławikowe Mistrzostwa Wędkarskiego Klubu Sportowego Krosno, czyli dotychczasowe mistrzostwa okręgu, przyniosły reprezentacji koła nr 1 aż cztery medale. Najważniejszym było srebro drużynowe.



Drużyna „jedyńki”. Od lewej: Wojciech Chyła, Janusz Rączka, Anna Rączka i Bartłomiej Krzysztowski.

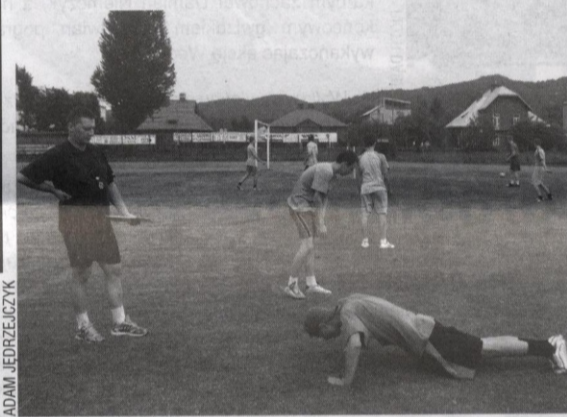
Podczas zawodów na stawie we Wróblowej „jedyńka” ustąpiła tylko Balatonowi Krosno, choć bilans małych punktów miała najlepszy (startowało 7 kół). W rywalizacji kobiet srebrny medal zdobyła także Anna Rączka, ustępując jedynie – choć wyraźnie – Ewie Maciechpowskiej z Jasła. Brązowe krążki wywalczyli nasi młodzieżowcy – junior Wojciech Chyła i kadet Bartłomiej Krzysztowski. Stabiej poszło jedynie Januszowi Rączce, który uplasował się na 5. pozycji.

– Przydał się wcześniejszy trening na tym stawie. Dobry skutek dało łowienie spod powierzchni na pinki – powiedział Grzegorz Krzysztowski, który na zawodach towarzyszył synowi Bartkowi. (bart)

Hokej

Młodzi trenują

Zawodnicy MKH PBS Sanok przygotowują się donowego sezonu.



Adam Jedrzejczyk

Juniorzy młodzi trenują „na sucho” od 20 maja. – Ośmiotygodniowy cykl treningowy zakończymy 15 lipca. Później zawodnicy będą mieli wakacje, a do zajęć powrócimy na kilka dni przed wyjściem na lod – mówi trener Arkadiusz Burnat (na zdjęciu). W zajęciach uczestniczy 17 hokeistów, ówczą głównie nad wytrzymałością, zwrotnością i kondycją. W połowie sierpnia do drużyny ma dołączyć Australijczyk Thomas Letki, który w Polsce chce poznać europejski styl gry. – Od czasu do czasu trenujemy wspólnie z pierwszą drużyną, dzięki czemu nasze zajęcia są bardziej urozmaicone – dodaje Burnat. (bw)

Kolarstwo

Dżugan trochę szybszy

Dziesięciu sanockich zjazdowców startowało na rozegranych w Puławach zawodach Kiczera Opening 2006. Kategorię „Hobby Full” (rowery z pełną amortyzacją) wygrał Mirosław Dżugan przed Maciejem Haduchem.

W lepszym przejeździe Dżugan uzyskał czas 1.34,3, minimalnie wyprzedzając Haducha, zaledwie o 0,1 sekundy. W tej samej kategorii, rozgrywanej bez podziału wiekowego, 6. miejsce zajął Jacek Tabisz, a 9. Był Wojciech Ścieranka. W elicie ścigał się Paweł Marczak z Roweromanii, ale startu nie zaliczył do udanych – dopiero 5. pozycja (1.30,5). Pozostałą piątkę sanoczan stanowili młodzi zawodnicy, ścigający się w grupie „Hard Tail” (rowery na sztywnych ramach). Najlepiej wypadł Jakub Drudż, zajmując 3. miejsce, pozostali – Dariusz Halesz, Kamil Kusznir, Wojciech Strzelecki i Mateusz Milczanowski – uplasowali się na kolejnych pozycjach.

Krótkie piłki

WROTKARSTWO

Witold Mazur i Robert Kustra nie zwalniali tempa. Tym razem zawodnicy grupy Ambra Sprandi Rollsport odegrali główne role w Pilźnie podczas Międzynarodowych Mistrzostw Czech w Maratonie (V runda cyklu „Life In Line”). Mazur wygrał z czasem 1:13,48, Kustra finiszował jako 2. pół minuty później. – Najpierw był straszny upał, potem padało i tak zmienne warunki okazały się bardzo selektywne. Dość szybko odłączyliśmy się od peletonu, a po 30 kilometrach uciekliśmy pozostałym rywalom – powiedział Mazur.



Witold Mazur

ŻEGLARSTWO

Regaty o Puchar Radia Bieszczady rozpoczęły IV edycję Pucharu Soliny. W Polańcu dobry start zanotowali Aleksander Lenarczyk z Albatrosa oraz Jerzy Kusiar z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, zajmując 2. miejsca w klasach T2 i T3. W klasie omega startowali reprezentanci Albatrosa – 3. był Łukasz Wójcik, 4. Edyta Rydzia. Ponadto w T3 lokatę 5. zajął Marek Sawicki z Naftowca, za którym uplasował się Jan Wilk.

PŁYWANIE

Zakończyła się liga okręgowa 11- i 12-latków. Podczas ostatnich zawodów (Dębica) drużyna MDK znów zajęła 3. miejsce, pewnie utrzymując pozycję w klasyfikacji łącznej. Tradycyjne zwycięstwo odniosła sztafeta starszych dziewcząt 4x100 metrów. Indywidualnie 2. lokaty zajęli: Wiktoria Wdowiak (100 m dowolnym i 200 grzbietowym), Adrianna Kusior (100 m motylkiem) i Jędrzej Babiarz (100 m dowolnym), a dwa razy 3. była Elwira Lipka (100 motylkiem i dowolnym). W młodszej grupie najlepiej wypadła Maja Bielecka – 2. na 50 m motylkiem. Startowali także: Karol Młynarski, Aleksandra Janusz, Jakub Kotula, Paulina Babiarz i Maciej Szybiak.

SIATKÓWKA PŁAŻOWA

Pierwsza drużyna Sanoka wygrała w słowackich Medzilaborcach turniej z okazji Dni Kultury i Sportu. Bartosz Serwatko i wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju Adam Dmitrzak wygrali wszystkie 3 mecze, jedyne seta tracąc tylko w spotkaniu z Ustrzykami Dolnymi. Dzięki zwycięstwu z gospodarzami 3. miejsce zajął Sanok II (Krzysztof Kocur, Kamil Kocur, Wojciech Kornecki).

Adam Dmitrzak

W niedzielę na MOSIR-ze rozegrane zostaną sanockie eliminacje do Ligi Karpackiej w kategorii mężczyzn i młodszych. Początek o godz. 10.00, zapisy przed zawodami.

(bart)

Gimnastyka sportowa

Medale z Rzeszowa

Kolejny dobry start zanotował UKS „Spartanie” z Zahutynia. Na Ogólnopolskich Mistrzostwach Podkarpacia w Rzeszowie podopieczni Mirosława Kaźmierczaka zdobyli 22 medale, w tym 10 złotych. Obok wykaz lokat.



Spartanie mali i duzi.

Szkoły podstawowe:

Drużynowo kat. kl. I-IV: 1. miejsce chłopców z kl. I-IV (Kamil Rościński, Damian Bartóg, Dawid Gaworecki, Rafał Bartóg, Piotr Kotulski, Adrian Bartóg), 4. miejsce dziewcząt (Kamila Zubel, Aleksandra Anioł, Paulina Cipora, Dominika Szczudlik).

Indywidualnie: kat. 0-I – 1. R. Bartóg, 3. Kotulski; kat. I-IV – 1. Rościński, 2. D. Bartóg, 4. Gaworecki; kat. V-VI – 1. Jakub Makar, 2. Daniel Bednarczyk, 3. Mariusz Piasta, 4. Szymon Cysarz.

Szkoły średnie i gimnazja:

drużynowo – 2. chłopcy (Mirek Kaźmierczak, Piotr Czaja, Mateusz Skoczulek), 4. dziewczęta (Katarzyna Niemczyk, Kinga Mołczan, Karolina Suwała); indywidualnie – 5. Czaja, 6. Skoczulek, dalsze lokaty: Wioleta Skoczulek, Paulina Szajnowska, Anita Mołczan, Piotr Kaczmarek i Dawid Fal.

Open

Indywidualnie: 1. Mirek Kaźmierczak. (b)

PROMOCJE

JUŻ NA POCZĄTKU WAKACJI!

Sklep Sportowy ROWEROMANIA mieszczący się w Sanoku przy ul. Daszyńskiego 2 już na początku wakacji ogłasza obniżki cen rowerów.



Promocją objęto większość rowerów markowych producentów, takich jak TREK, CANNONDALE, MERIDA, MONGOOSE.

W salonie „Roweromania” pojawiły się nowe marki rowerów. Jest to niemiecki CENTURION i kanadyjskie NORCO. Centurion to niemiecka precyzja, doskonałość i tradycja, z kolei Norco to sprzęt do grawitacyjnych zabaw, o ponadprze-

ciętnej wytrzymałości. Na te rowery także obniżone zostały ceny.

W tym roku powiększona została kolekcja odzieży rowerowej i kasków, zwłaszcza dla kobiet. Piękne wzornictwo i bardzo dobre materiały użyte do produkcji zapewniają komfort, wygodę i ładny wygląd. Oferta rowerów jest największa na Podkarpaciu. Każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie, doradzimy Państwu jaki rower zakupić. Zapewniamy miłą i fachową obsługę.

Przy sklepie mieści się także autoryzowany serwis, w którym wykonuje się wszelkie naprawy rowerów.

Życzymy udanych zakupów i przyjemnych wakacji.



ROWEROMANIA
TEKST SPONSOROWANY

Puchar Polski

Do jednej bramki

Finał okręgowy:

PRZEŁĘCZ TRANS BIESZCZADY DUKLA – STAL HERB SANOK 1-3 (0-2)

Bramki: Barański (62) – Nikody (5-karny), Kuzicki (45-głową), Buś (66-samobójcza). Stal: Jankowski – Okas, Sumara, D. Jęczkowski, Łukacz (46 Ząbkiewicz) – Tabisz, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba (46 Badowicz) – Pańko (46 Daniel Niemczyk), Nikody (75 Sawicki). Żółta kartka: Tabisz. Sędziował T. Jagieła (Krosno). Widzów 150.

Klasyczny „spacerek” w Rymanowie, rezultat uznać można za najniższy wymiar kary. W starciu ze Stalą spadkowicz z „okręgówki” nie miał najmniejszych szans.

– *Sytuacji bramkowych było na dwucyfrowkę, już do przerwy powinniśmy prowadzić z 5-0. Duklę od wyższej porażki uratował niezły bramkarz – powiedział kierownik drużyny Jerzy Pietrzakiewicz.*

Efektowna dogrywka

Półfinał wojewódzki:

STAL HERB SANOK – STAL RZESZÓW 3-1 (0-0, 1-1)

Bramki: D. Jęczkowski (77), Damian Niemczyk (94), Pańko (118) – Ogar (53). Stal: Pietrzakiewicz – Okas, Łuczka, D. Jęczkowski, Łukacz – Damian Niemczyk (119 T. Jęczkowski), Węgrzyn, Sumara, Tabisz (70 Pańko) – Badowicz (102 Ząbkiewicz), Nikody (117 Sawicki). Sędziował J. Więcek (Rzeszów). Widzów: 300.



PIOTR DĄBRÓWSKI

Trzydziestopięcioletni upał nie przeszkodził drużynie w awansie do finału wojewódzkiego. Mimo iż mecz nie był porywającym widowiskiem, Stal szczególnie w końcówce zaprezentowała się z dobrej strony.

Choć wyżej notowani rzeszowianie od początku rzucili się do ataku, to podopieczni Ryszarda Federkiewicza jako pierwsi znaleźli się w dogodnej sytuacji do strzelenia bramki. W 33. min Patryk Banaszkiwicz sfalował w polu karnym Rafała Nikodego i sędzia podyktował „jedenastkę”. Do piłki podszedł bramkarz Dawid Pietrzakiewicz, jednak strzelił zbyt lekko i golkeeper przyjeżdżnych zaliczył udaną interwencję.

Na początku drugiej połowy rzeszowianie osiągnęli lekką przewagę, którą udokumentowali w 53. min. Dośrodkowanie Krzysztofa Szymańskiego wykorzystał Tomasz Ogar. Gospodarze czyhali na błąd rywala i takiego doczekali się na 13 min przed końcowym gwizdkiem. Po precyzyjnym dośrodkowaniu z czterdziestu metrów Marka Węgrzyna do siatki trafił niepilnowany Dariusz Jęczkowski.

W dogrywce więcej sił zachowali stalowcy, byli dużo szybsi i wykazywali większą ochotę do gry. Efektem tego były dwie kolejne bramki. Najpierw po składowej akcji przytomność w polu karnym zachował Damian Niemczyk, a na dwie minuty przed końcowym gwizdkiem rzeszowian pogrążył Fabian Pańko, wykańczając akcję Węgrzyna. (bw)

← *Walki w powietrzu nie brakowało. Dariusz Jęczkowski (pierwszy z prawej) właśnie strzałem głową doprowadził do wyrównania.*

W pierwszej połowie kilka okazji zmarnowali Rafał Nikody i Fabian Pańko, choć ten pierwszy szybko zdobył prowadzenie z karnego po faulu na Marku Węgrzynie. Stal podwyższyła tuż przed przerwą – centrę z rogu głową wykończył Maciej Kuzicki. Gdy po kwadransie drugiej połowy jedna z nielicznych aukcji przyniosła Przełęcz kontaktowego gola, rywale nabrali ochoty na wyrównanie. Zapadł jednak szybko ostudził sami – po kornieze Buś trafił do własnej bramki. Potem były jeszcze groźne strzały z dystansu Węgrzyna i Kuzickiego, obronione przez golkipera Dukli.

Po meczu kapitan Stali Marek Węgrzyn odebrał puchar z rąk Jana Ciupki, prezesa OZPN Krosno. (b)

Klasa A

Pozostał niedosyt

SZAROTKA UHERCE – STAL II AGENDA 2000 SANOK 1-1 (0-1)

Bramki: Sadowski (90) – Sawicki (5). Stal: Jankowski – T. Jęczkowski, Kawa, Klepacz, Silarski – Rajtar, Sokołowski, Niemiec (50 Sabat), Pawiak – Kozieradzki, Sawicki. Żółta kartka: Kawa. Sędziował: J. Aszklar (Krosno). Widzów 200.

Obie drużyny już wcześniej awansowały do okręgówki, jednak kończący sezon mecz na szczyście miał znaczenie prestiżowe – grano o końcowe zwycięstwo. Stali wymknęło się ono w ostatniej minucie, choć Łukasz Jankowski obronił karnego...

Mimo dość eksperymentalnego składu stalowcy mogli i powinni zdobyć punkty, zwłaszcza że mecz dobrze im się ułożył. Już na początku Tomasz Sawicki strzałem w długi róg wykorzystał sytuację sam na sam. Potem gra toczyła się pod dyktando drużyny Ryszarda Pytlowanego, było kilka okazji do podwyższenia wyniku. Najlepszej w 62. min nie wykorzystał Maciej Kozieradzki – po faulu na nim sędzia podyktował karnego, ale sam poszkodowany przestrzelił. Niewykorzystane okazje zemściły się w 90. min, gdy arbiter zasądził kolejną „jedenastkę”, tym razem po faulu Mateusza Silarskiego. Jankowski obronił strzał Sadowskiego, ale przy dobitce nie miał już szans. Końcówkę meczu Stal grała w „dziesiątkę” – z powodu urazu boisko musiał opuścić Sawicki, a rezerwowych już nie było.

Tabela końcowa grupy I: 1. Szarotka (50, 41-26), 2. Stal (50, 50-21). (blaz)



Drużyna Stali II Agenda 2000 Sanok. Stoją od lewej: Robert Ząbkiewicz, Dawid Pietrzakiewicz, Maciej Niemiec, Rafał Nikody, Dariusz Jęczkowski, Maciej Kozieradzki, Sebastian Pawiak, Piotr Badowicz, trener Ryszard Pytlowany i kierownik Artur Siwiński, poniżej: Tomasz Jęczkowski, Łukasz Rajtar, Fabian Pańko, Łukasz Tabisz, Tomasz Sawicki, Michał Klepacz i Mateusz Silarski. Z podstawowego składu drużyny brakuje Konrada Kawy, Michała Sokołowskiego, Jakuba Gruszeckiego i Łukasza Jankowskiego.

Turniej w Medzilaborcach

Juniorzy w finale

Pierwsza drużyna grała pucharowo ze Stalą Rzeszów, druga kończyła sezon w Uhercach, a juniorzy Stali pojechali na tradycyjny Festiwal Kultury i Sportu do słowackich Medzilaborców. W walce z drużynami seniorskimi zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, zajmując 2. miejsce.

W turnieju uczestniczyły 4 zespoły, z których tylko stalowcy grali całkowicie juniorskimi składami. W meczu półfinałowym rozgromili Kozienice, zwłaszcza po przerwie dając popis gry. W finale Stal zmierzyła się z gospodarzami (którzy wcześniej pokonali klub Rusin Krestur z Serbii i Czarnogóry). Pierwsza połowa należała do silniejszych fizycznie gospodarzy, potem gra się wyrównała, a kontaktowego gola w sytuacji sam na sam zdobył Dariusz Siejko. Mimo kilku okazji bramkowych nie udało się wyrównać.

– *Na tle drużyn seniorskich chłopcy zaprezentowali się z niezłej strony, bardzo dobrze grała linia obrony – powiedział kierownik drugiej drużyny Stali, Artur Siwiński, który był z juniorami na Słowacji.*

Półfinał: **STAL DROMA SANOK – FC KOZIENICE 5-1 (1-0)**

Bramki: Chudziński 2 (60, 70), Kusior (25), Siejko (50), Chyra (90-karny).

Finał: **START MEDZILAROBCE – STAL DROMA SANOK 2-1 (2-0)**

Bramka: Siejko (55).

Stal: Szpiech, Piestrak – Siejko, Krawiec, Chudziak, Szałęga, Chudziński, Markowski, Jaracz, Kruszyński, Kusior, Chyra, Berling, Bindas, Bil, Dufurat, Radożycki, Cieply. (bb)

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Remis z liderem

Sezon zamknięty – jako ostatni zakończyli go trampkarze młodzi i młodzicy starsi. Pierwsi zremisowali z prowadzącą w tabeli Stalą Rzeszów.

Trampkarze młodzi

STAL SANOK – STAL RZESZÓW 3-3 (1-1)

Bramki: Mielietliczyn (6-wolny), Rakoczy (47), Dżugan (63). Stal: Milczanowski – Lewicki, Gruszka, Mądry, Lisowski – Florek, Sieradzki, Ogrodnik (36 Rakoczy), Dżugan – Domaradzki (25 Adamiak), Mielietliczyn.

Wakacyjne granie z lekką przewagą gości. Lepiej rozpoczęła jednak drużyna Janusza Szuby, prowadzenie z wolnego zdobył skuteczny ostatnio Erwin Mielietliczyn. Potem uwidoczniła się przewaga rywali, ale gospodarze dwa razy doprowadzali do remisu – Lucjan Rakoczy i Kamil Dżugan trafili po kontrach. W ostatniej minucie świetnej okazji do zdobycia zwycięskiego gola nie wykorzystał Mielietliczyn.

Tabela: 1. Stal R. (63, 112-11); 6. Stal S. (39, 72-53).

Młodzicy starsi

STAL SANOK – STAL RZESZÓW 0-4 (0-2)

Stal: Szajna – Lewicki, Kokoć, Milczanowski, Izdebski – Kowalski, Jakubowski, Jakubaszek, Ząbkiewicz – Gromek, Wójcik.

Pewna wygrana rzeszowian, drużyna Kazimierza Pastuszaka tylko na początku nawiązywała walkę. Inna sprawa, że zabrakło kilku podstawowych zawodników. W bramce z konieczności musiał stanąć obrońca Krystian Szajna i uratował zespół od wyższej porażki. Okazje do zdobycia honorowej bramki mieli Kamil Gromek i Damian Wójcik. Tabela końcowa: 1. Stal Mielec (54, 76-17); 7. Stal S. (22, 33-45). (b)

Bez żadnych problemów

Finał wojewódzki:

SIARKA TARNOBRZEG - STAL HERB SANOK 1-4 (1-2)

Bramki: Stępiński (35) – Węgrzyn (21), Łukacz (23), Daniel Niemczyk (80), Damian Niemczyk (89). Stal: Pietrzakiewicz – Okas, Łuczka, D. Jęczkowski, Łukacz – Damian Niemczyk, Węgrzyn (85 Sawicki), Sumara, Tabisz (46 Kuzicki) – Nikody (60 Pańko) Badowicz (46 Daniel Niemczyk). Sędziował G. Stęchły (Jarosław). Widzów 500.

Mogła być powtórka z poprzednich pucharowych spotkań i trzecie z rzędu zwycięstwo 3-1, był jednak replay meczu sprzed 5 lat i trzybramkowe zwycięstwo nad Siarką. O wszystkim zdecydował zdobyty minutę przed końcem gol Damiana Niemczyka.

Wynik nie kłamie, na boisku aż nadto widać było przewagę III- nad IV-ligowcem. Mecz praktycznie rozstrzygnął się w ciągu kilku minut pierwszej połowy – najpierw Węgrzyn wykorzystał karnego za rękę któregoś z rywali, za chwilę trafił Bartłomiej Łukacz. Obronca Stali dotąd nie ujawniał snajperskich talentów, ale w Tuczępach

zachował zimną krew, przytomnie podcinając piłkę nad interweniującym bramkarzem. Jeszcze przed przerwą tarnobrzańskie zdobyli kontaktowego gola, jednak później nie mieli już atutów na wyrównanie. Wynik 2-1 utrzymywał się aż do 80. min, gdy losy meczy praktycznie rozstrzygnął Damian Niemczyk, który po podaniu aktywnego Łukacza wykorzystał sytuację sam na sam. Gdy wydawało się, że trzeci z kolei pucharowy mecz Stal zakończy identycznym wynikiem, w samej końcówce z ostrego kąta w krótki róg trafił Damian Niemczyk, korzystając z asysty Tomasza Sawickiego. (bart)

Marek Węgrzyn, kapitan Stali: – Mam satysfakcję, że po pięciu latach odzyskaliśmy wojewódzki puchar, tym samym efektywnie zamykając naprawdę udany sezon. Przez cały mecz z Siarką przeważaliśmy i nawet nieco przypadkowo stracona bramka nie wybiła nas z rytmu. Cieszy fakt, że prawie 3 tygodnie po zakończeniu rozgrywek III ligi udało nam się utrzymać wysoką formę, co oznacza, że byliśmy dobrze przygotowani do sezonu i gdyby nie kontuzje, to na pewno na naszym koncie byłoby kilku punktów więcej. Teraz czekają nas 2 tygodnie zasłużonego odpoczynku.



MARIAN STRUJS

HALO MUNDIAL w Radio Bieszczady

- ciekawostki i plotki
- specjaliści typujący wyniki
- informacje gdzie można pooglądać mecze

HALO MUNDIAL

Wytypuj swój wynik meczu. **Wygraj nagrody.** Wyślij sms o treści: **RB mundial oraz para meczowa i wynik** na numer **7037** (koszt: 61 gr - 50 gr + 22% VAT)

codziennie: 11:30, 14:30, 17:30, 20:30

Rzeszów 99.4 FM, Podkarpackie 104.9 FM, Podkarpacie 89.5 FM, Bieszczady 106.5 FM



PROFI-SPORT

sponsor programu: hurtownia sportowa
www.profi-sport.rzeszow.pl